Nr. 105 | Czwartek 14 Kwietnia 1938 r. | Rocz. XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

# NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 100

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

## Do ludu pracującego miast i wsi!
## Niech się święci 1 Maj!
# Polska Partia Socjalistyczna

**TOWARZYSZKI i TOWARZYSZE! OBYWATELKI i OBYWATELE!**

Spiętrzyła się chwilowo na świecie fala reakcji. Tam, gdzie zabito wolną myśl, demokrację, tęsknotę do wyzwolenia — tam mrok panuje najrozpaczliwszy; tam, gdzie zniszczono masowe organizacje socjalistyczne, — tam panoszą się bezkarnie tyrani.

Ale są narody i kraje inne, w których dumnie i radośnie łopocze w wiosennym wietrze nasz sztandar czerwony. Tam panuje wolność, tam rośnie dobrobyt, tam Socjalizm rozwija się i pracowicie przygotowuje lepsze jutro dla wszystkich ludzi pracy.

Socjalizm jest ostoją i skuteczną ochroną demokracji, wolności, swobód obywatelskich, postępu, dobrobytu, zorganizowanej pracy, zapewniającej zadowolenie i szczęście.

Faszyzm, w różnych formach chwilowo święcący sukcesy, — jednostki wyniósł na stanowiska półbożków, a zniszczył wolność i swobodę każdego człowieka, odważającego się samodzielnie myśleć, pracować, budować lepszą przyszłość. Sponiewierał dorobek wiekowej kultury; nauki. Spodlił słabe dusze Dał zadowolenie, zapewnił karierę wybranej i dobranej garści pachołków własnych. Niszcząc wolność ogółu ludności, zapewnił swawolę hordom przybocznych swoich „gwardzistów". Tą metodą barbarzyńską tresowania ludzi od dzieciństwa w służbie tyranii — faszyzm i bolszewizm demoralizują młodzież, wypaczają jej charakter, łamią i osłabiają wolną wolę. Faszyzm wprzęga ją w rydwan nienawiści rasowej, wyznaniowej, narodowościowej. Faszyzm tępi i gnębi wolność myśli, zakuwa ludzi w kajdany niewolniczej pracy.

W krajach, gdzie klasa pracująca miast i wsi obroniła swobody demokratyczne, Socjalizm krok za krokiem zmierza do zwycięstwa, mimo tego, że równocześnie walczyć musi z jawnymi i ukrytymi atakami **demagogii komunistycznej**, obliczonej na ciemnotę rozgoryczonych i tracących cierpliwość, nieuświadomionych jeszcze, mas.

Hasło rozpaczy: **„im gorzej, tym lepiej"** znajduje jeszcze gdzie nie gdzie posłuch, mąci świadomość klasową i wychodzi na pożytek propagandy faszystowskiej. Nacjonalizm, zaślepiony nienawiścią, idzie już jawnie i prowokacyjnie w służbie faszyzmu międzynarodowego.

Rzeczpospolitą Polską broni przed faszyzmem skutecznie dotąd klasa pracująca miast i wsi!

Zdrowym wiedzeni ukochaniem wolności i przywiązaniem do odzyskanej i tak niedawno krwią własną obronionej niepodległości, stoją **robotnik, chłop, pracownik umysłowy** karnie, w rosnących z dniem każdym, szeregach szermierzy o demokrację, o wzięcie na swe silne i niezawodne barki odpowiedzialności za losy i przyszłość Rzeczypospolitej!

**Ludu Pracujący miast i wsi! Ty jesteś jedyną siłą, która w pokoju i wojnie, w znojnej pracy i w krwawej obronie granic — może i musi zapewnić byt niepodległy, rozwój gospodarczy i przyszłość pomyślną ludności i Państwu!**

**Uroczysty dzień 1 Maja — Święta Pracy i walki — to dzień mobilizacji sił klasy pracującej!**

Wraz z ludem pracującym wszystkich wolnych krajów w dniu 1 Maja lud pracujący Rzeczypospolitej Polskiej wyruszy na ulice pod hasłem:

**walki** z kapitalizmem, którego sługami są faszyzm, totalizm i wszelkie formy dławienia wolności ludu;

**walki** z wyzyskiem i straszliwą zmorą bezrobocia;

**walki** o sprawiedliwość polityczną i społeczną.

P. P. S. wzywa Was pod swe krwią i chwałą okryte sztandary, które przez lat dziesiątki w czasie niewoli zaborczej i w odzyskanym Państwie własnym wiodły klasę pracującą do walki i zwycięstwa!

Nie było dość wielkich ofiar, które w imię P. P. S składane dla wolności Ludu i Państwa — nie powoływałyby ludu pracującego do wydobycia z siebie wszystkich sił w walce o nasze cele!

Dziś te cele najbliższe — to:

**Rozwiązanie Sejmu i Senatu.**

**Nowa ordynacja wyborcza, oparta o pięcioprzymiotnikowe prawo głosowania do parlamentu, rad miejskich, zakładów ubezpieczeń społecznych.**

**Wywłaszczenie obszarników; reforma rolna bez wykupu.**

**Zorganizowanie planowej gospodarki społecznej.**

W dniu 1 Maja myśli i uczucia całego uświadomionego Świata Pracy będą przy bohatersko walczącej z obcym najazdem i rodzimą zdradą Hiszpanii Ludowej.

We wspólnym święcie zespolimy się z ludem pracującym wolnych krajów, walczącym o swoje prawa. Wspólna myśl nasza i poczucie solidarności będzie potężną dźwignią, podtrzymującą robotników i chłopów, jęczących pod brutalną przemocą faszystowskiej reakcji.

W dniu 1 Maja w karnych, zwartych szeregach polski lud pracujący okaże swą siłę, zdolną do walki o Polskę demokracji i wolności o Polskę ludu pracującego, o Polskę robotników i chłopów!

W dniu 1 Maja lud pracujący przyjaciołom i wrogom okaże, że przyszłość demokracji jest ściśle złączona i zespolona ze zwycięstwem Socjalizmu.

**Niech żyje 1 Maj!**
**Niech żyje Socjalizm!**
**Niech żyje Rząd Robotniczo - Chłopski!**

**Centralny Komitet Wykonawczy**
**Polskiej Partii Socjalistycznej.**

Warszawa, w kwietniu 1938 r.

## Zdobycze socjalne robotników będą utrzymane
# Program Rządu Daladiera
## Zapowiedź utrzymania polityki nieinterwencji

Na najbliższym posiedzeniu francuskiej Izby Deputowanych Rząd premiera Daladier zażąda od Parlamentu pełnomocnictw na czas do 31 lipca, w którym to okresie będzie mógł w drodze dekretów zapewnić obronę waluty, finansów publicznych i pracować nad podniesieniem gospodarki narodowej.

Pomiędzy środkami, jakich zamierza użyć Rząd, wymieniają:

**1) zawieszenie amortyzacji długów publicznych na okres 2 lat;**

**2) upoważnienie skarbu do otrzymania kredytów w wysokości 5 miliardów, dodatkowo, w Banku Francji;**

**3) upoważnienie do emisji pożyczki narodowej w wysokości 15 miliardów;**

**4) rewizja taryf celnych i szereg innych.**

Poza tym utrzymują, że całość programu rządowego uwzględniać będzie w pierwszym rzędzie **sprawy obrony narodowej w zakresie wojskowym, finansowym, w polityce zagranicznej i wewnętrznej.**

Deklaracja ministerialna stwierdzić ma poza tym konieczność dalszego wzmocnienia zbrojeń, obrony franka, utrzymania poziomu zapasów złota i zacieśnienia stosunków ze sprzymierzeńcami i Państwami zaprzyjaźnionymi oraz **utrzymania polityki nieinterwencji w Hiszpanii** i wzmożenia ogólnej produkcji Francji.

W dziedzinie polityki socjalnej postępy ustawodawstwa robotniczego od r. 1936 mają być skonsolidowane, **co nie oznacza, by miało ono być uszczuplone lub ograniczone,** lecz jedynie dostosowane do obecnych warunków międzynarodowych.

Premier w deklaracji swej ma wystąpić z apelem do patriotyzmu wszystkich obywateli.

W kołach politycznych utrzymuje się powszechnie przekonanie, że gabinet uzyska większość w Izbie. Na większść tę złożą się głosy Unii Socjalistyczno-Republikańskiej, grupy radykalno - społecznej i centrum. Jak przypuszczają, nie jest wykluczone, że socjaliści nie wezmą udziału w głosowaniu. W wypadku, gdyby głosowanie wypadło pomyślnie dla Rządu, z końcem tygodnia Izby rozpoczną ferie i zwołane zostaną w ciągu miesiąca po sesji Rad Generalnych.

# Pierwszy polski samolot w Kownie

Wczoraj po godz. 9 rano wylądował w Kownie pierwszy polski samolot polskich linii lotniczych „Lot", którym lecieli: kurier dyplomatyczny, mjr. Piątkowski z departamentu lotnictwa cywilnego i mjr. Inż. Seifert, wicedyrektor „Lotu".

Pogoda na trasie podróży była doskonała i samolot zgodnie z rozkładem jazdy, wylądował o przepisanej godzinie w Kownie.

Powrót samolotu nastąpił wczoraj w godzinach popołudniowych.

(PAT)

# Nie chcą drażnić hitlerowców

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że Rząd szwajcarski odpowiedział na notę sekretarza stanu Hulla w sprawie utworzenia komitetu międzynarodowego dla opieki nad uchodźcami z krajów europejskich przychylnie, jednak z zastrzeżeniem, iż nie życzy sobie, aby komitet ten prowadził swą działalność na terenie szwajcarskim. Należy z tego wnioskować, że siedzibą komitetu nie będzie Genewa, jak dotychczas przypuszczano.

# Czang Kai Szek twierdzi
## że Chiny obalą legendę o niezwyciężonej Japonji

Komunikat chiński twierdzi, że ostatnie walki w rejonie kolei Tientsin — Pukau dały Chińczykom poważne zwycięstwa. Japończycy stracili rejon m. Tajardżuan i zmuszeni byli do wycofania się na północ w kierunku m. Itsian. Straty japońskie są znaczne, jak również trofea chińskie, wśród których figurują tysiące karabinów i setki kulomiotów. Chińczycy przypuszczają, że ogólne straty japońskie w rejonie Tajerdżuan — Itsian sięgają 20-tu tysięcy żołnierzy zbitych i rannych. Kolej Tietsin — Pukau uszkodzona jest w kilku miejscach.

Komunikat chiński donosi również o znacznym nalężeniu walk w rejonie m. Hangczou. Najbardziej krwawe są walki w okolicy Fujana, gdzie niektóre wsie przechodzą kilkakrotnie z rąk do rąk, np. ufortyfikowana wieś Sindziao. W całym trójkącie Szanghaj—Nankin — Hangczeu pełno jest większych i mniejszych oddziałów partyzanckich, które niekiedy zbliżają się do samego Szanghaju, bronionego obecnie przez linie rowów strzeleckich.

Ostatnie wiadomości z frontu wywołały w Hankau wielki entuzjazm. Dzienniki wydają po kilka dodatków dziennie. W mieście odbyła się wielka manifestacja z udziałem przeszło 100 tys. osób. W rozmowie z dziennikarzami Czang - Kai-Szek oświadczył, że „Chiny obalą legendę o niezwyciężonej Japonii" i że walka będzie trwała dopóty, dopóki japończycy nie zostaną wyparci z kraju.

**

W Hankou urzędowo zaprzeczają doniesieniom japońskim, jakoby w czasie niedzielnego nalotu samolotów japońskich na Hankou, zginąć mieli marszałek Czang-Kai-Szek i minister Sung. Wiadomości te są zupełnie bezpodstawne.

# Akcja cesarza Abisynii
## przeciwko uznaniu zaboru Etjopii

Poselstwo abisyńskie w Londynie ogłosiło, że cesarz Haile Selassie użyje wszystkich środków, jakie są w jego mocy, aby przeciwstawić się decyzji uznania zaboru Abisynii przez Włochy. Niektóre dzienniki londyńskie przewidują w związku z tym pewne trudności dla Anglii w Radzie Ligi, gdzie dla uznania zaboru konieczna jest jednomyślność. Sowiety i Chiny, które są członkami Rady najprawdopodobniej nie zgodzą się na wniosek Rządu p. Chamberlaina.

# Austriacy odetchną
## przynajmniej przez kilka dni

„Gauleiter" Buerckel wydał zarządzenie, by po bardzo ożywionej działalności przedplebiscytowej, do dnia 25 bm. wprowadzić t. zw. „pokój wielkanocny". W okresie tym wstrzymana zostanie działalność partii hitlerowskiej. Wszelkie zmiany personalne, jakie mają nastąpić w administracji państwowej, gminnej i w życiu gospodarczym, mają być odroczone.

(PAT)

# Obrona Paryża
## na wypdek wybuchu wojny

„Le Matin", podając sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia Rady Generalnej dep. Sekwany, donosi, iż 4 miln. 926 mieszkańców okręgu paryskiego otrzymać ma maski przeciwgazowe, których koszt wynosić będzie 284 miliony franków, z czego 184 miln. pójdzie na rachunek państwa. Budowa schronów kosztować będzie 250 milionów, przy czym połowę kosztów bierze na siebie państwo. Na urządzenie dróg dla ewakuacji przewidziano 15 miln. Dep. Sekwany ogółem wyda na cele, związane z obroną lotniczą, 428 milionów, które pokryte zostaną drodze pożyczki.

# Zajście wyborcze
## w Meksyku

**Podczas wyborów municypalnych w Chiaultengo (stan Puebla w Meksyku) kandydaci, którzy w wyborach przepadli oraz ich przyjaciele, zaatakowali kandydatów wybranych. W wyniku zajść 12 osób zostało zabitych, a 14 odniosło rany. (PAT.).**

# Mussolini o armii włoskiej

## walczącej w Hiszpanii za czasów... Napoleona

W „Popolo d'Italia" ukazał się artykuł Mussoliniego na temat włoskich sił zbrojnych. Artykuł ten ukazał się równocześnie w niemieckim organie wojskowym „Die Wehrmacht".

Artykuł stwierdza, że szukając w przeszłości porównania ze współczesną organizacją wojskową należy cofnąć się do czasów, gdy po cesarstwie rzymskim i po wojnach domowych, na początku 16-go stulecia, w epoce księstw feodalnych, tworzone były pierwsze oddziały milicji pieszej, opartej o zasady Machiavelliego, sekretarza republiki w okresie Medyceuszów. Milicje te zdały doskonale egzamin. Również w 16-tym wieku stworzono pierwsze formacje armii piemonckiej, które po reorganizacji i wzmocnieniu przez Karola Emanuela 2-go w wieku 17-tym i 18-tym brały czynny udział niemal we wszystkich wojnach toczących się w Europie. Armia piemoncka była jedyną armią rzeczywiście narodowa na przestrzeni 16, 17 i 18-go wieków.

Następnie Mussolini uwypukla udział Włochów w armii napoleońskiej. W okresie od 1794 do 1814 roku Napoleon Bonaparte liczył w szeregach swych armij od 200 do 300 tysięcy Włochów. Autor stwierdza, że pierwsza opinia wydana przez Napoleona o wojskach włoskich była niekorzystna, co jednak jest zrozumiałe, gdyż wojska te składały się z ludzi, którzy od dłuższego czasu nie uprawiali rzemiosła żołnierskiego. Dopiero po wyszkoleniu oddziałów włoskich, gdy Napoleon widział je w walce, przeszedł od krytyki do egzaltacji. W dalszym ciągu, Mussolini przytacza szereg opinii Napoleona o zwartości bojowej i zwycięstwach oddziałów włoskich i powołuje się na biuletyn Napoleona o armii hiszpańskiej z 7 stycznia 1803 r. stwierdzający, że oddziały królestwa włoskiego okryte są chwałą zwycięstwa i że od czasu starożytnego Rzymu, żadna epoka nie była tak pełna chwały dla armii włoskiej, liczba Włochów poległych w Hiszpanii pod wodzą Napoleona sięga 14.000.

Dziś, pisze dalej Mussolini, nasi legioniści walczyli i walczą znów na ziemi hiszpańskiej i krwią ich nasiąknęła ziemia Malagi, Guadalajary i Santander.

Artykuł podkreśla dalej, inne liczne świadectwa Napoleona, zawarte w pamiętnikach pisanych na wyspie św. Heleny, o waleczności i wartości bojowej oddziałów włoskich w Polsce, Niemczech i Rosji, gdzie padło 26.000 Włochów.

Mussolini przypomina swą ocenę, wyrażoną w dzienniku z czasów wojny, o duchu, odwadze i pogardzie śmierci żołnierzy włoskich, o bohaterstwie i obowiązkowości oficerów i wreszcie uwypukla głęboką przemianę, zwłaszcza przemianę ducha, ludu włoskiego, jaka dokonała się w okresie od r. 1900 do dziś w następstwie wojny światowej, przewrotu faszystowskiego i wywalczenia t. zw. imperium.

Mussolini kończy artykuł stwierdzeniem, że żołnierz włoski może przeciwstawić się w wojnie każdemu żołnierzowi każdego państwa.

(PAT).

# Ciekawy projekt

„Prazsky List" występuje z inicjatywą przesiedlenia z Wiednia i Austrii zamieszkałych tam Czechów, „którym trudno będzie się przyzwyczaić do nowych warunków" do Czechosłowacji i wysiedlenia wzamian za to do Wiednia odpowiedniej liczby Niemców, „którym nie podoba się w Czechosłowacji".





### Zeznania przywódcy tajnej organizacji „Csar"

# Spisek „Białych Kapturów"

## usiłował wywołać ferment w armii francuskiej

Sędzia śledczy, prowadzący śledztwo w sprawie „Csar", zbadał inż. Deloncle, który oświadczył m. in., że „Csar" była to specjalna organizacja „narodowej akcji regulującej"(?). Była ona jednym z elementów związku komitetów samoobrony (UCAD.), ale podczas gdy związek był organizacją obrony przed komunizmem, stowarzyszeniem należycie zgłoszonym, „Csar" nie był zalegalizowany, zamierzał on prowadzić walkę czynną. „Csar" liczył około 50 kierowników. Deloncle odmówił jednak podania ich nazwisk, dodał tylko, że gen. Duseigneur nie należał do tej organizacji, która była stowarzyszeniem tajnym. W sprawie utworzenia składów broni Deloncle oświadczył, iż składy te powstały dla zatrzymania niektórych transportów broni, przeznaczonej dla Hiszpanii(?). „Csar" utrzymywał stosunki z armią. Chodziło o zbadanie współpracy z armią w Paryżu i wielkich ośrodkach, gdzie istnieją gniazda komunistyczne. Deloncle przyznał, że pozostawał w stosunkach z kilku oficerami, których nazwisk nie chciał wymienić.

# Plany Niemiec i Włoch

Wielki liberalny dziennik angielski „Manchester Guardian" donosi:

„Profesor niemiecki Max Gruen, geolog i podróżnik, który złożył wizytę Mussoliniemu, wygłosił 8-go lutego odczyt w Konstanz na temat: „Walka decydująca na Morzu Śródziemnym". Odczyt trwał 3½ godz. Niektóre ustępy z tego odczytu opuszczono w prasie niemieckiej, a m. in. następujące:

„Wojna hiszpańska jest wojną europejską, wywołaną dla opanowania Morza Śródziemnego. Obecnie Włochy są najsilniejszym przeciwnikiem Anglii na Morzu Śródziemnym. Jeżeli Hiszpania wpadnie do rąk Franco, Gibraltar będzie zagrożony, a transporty wojsk francuskich z kolonii staną się prawie niemożliwe z powodu ufortyfikowanych wysp Balearskich. Gdy to się stanie, NIEMCY ZAGRAJĄ Z FRANCJĄ GRĘ PIEKIELNĄ, JAKIEJ TEN KRAJ NIGDY JESZCZE W SWEJ HISTORJI NIE ZNAŁ.

Francja otoczyła się pierścieniem cementowym wzdłuż swej granicy wschodniej, ale ona zapomniała, że pewnego dnia siostra włoska ją opuści. Granica włoska jest słabym miejscem Francji. 600 tys. żołnierzy włoskich w razie potrzeby może do niej wtargnąć.

Anglia będzie musiała połknąć wszystko, co jej będą kazały Niemcy i Włochy. CAŁY ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE Z ANGLJI BEZSILNEJ. W r. 1914 nie zniosłaby tego. Anglia usiłuje dogonić Niemcy i Włochy przez swe straszliwe zbrojenia, ale MY JESTEŚMY ZBYT ZAAWANSOWANI, BY NAS MOŻNA BYŁO DOGONIĆ. Czasy Halifaxów minęły. Żądamy, co nam skradziono — nasze kolonie.

W RAZIE WOJNY WŁOCHY ZABIORĄ CZĘŚĆ FRANCJI POŁUDNIOWEJ".

### Nowy incydent na Dalekim Wschodzie

# Samoloty japońskie nad ZSSR

Agencja Tass podaje: Dn. 11-go kwietnia około południa 9 wojskowych samolotów japońskich pogwałciło granicę sowiecką w odległości 14 klm. na południe od miejscowości Połtawka w okręgu Grodekowo. Samoloty te przeleciały nad terytorium sowieckiem. Po upływie kilku minut przyłączyły się do nich dwa japońskie samoloty myśliwskie, lecące z Mandżurii. Sowieckie samoloty myśliwskie wystartowały na ich spotkanie i zmusiły samoloty japońskie do odwrotu. Jeden z aparatów japońskich zmuszony został do lądowania w odległości 2 klm. na wschód od granicy na terytorium sowieckiem. Zatrzymany samolot jest samolotem myśliwskim, zrobionym z metalu i zaopatrzonym w jeden motor. Samolot ten należy do batalionu samolotów myśliwskich armii japońskiej na Korei. Wszczęto dochodzenie.

Jak się dowiaduje agencja Tass, niezwłocznie po nadejściu do Moskwy wiadomości o wyżej wymienionym incydencie, komisarjat ludowy spraw zagr. polecił ambasadzie sowieckiej w Tokio złożyć wobec Rządu japońskiego protest w sprawie pogwałcenia granicy sowieckiej przez samoloty japońskie.






# Na froncie katalońskim

Komunikat ministerium obrony Hiszpanii podaje: Na froncie armii wschodniej na linii Rio Segre zaatakowaliśmy okolice Grania Escarme i Seros. W południowym biegu rzeki Ebro odzyskaliśmy miejscowość Vallibona i zdobyliśmy po gwałtownej walce kilka wzgórz.

Komunikat sztabu głównego gen. Franco donosi: W ciągu dnia wczorajszego wojska nasze, działające w górach Vallibona, odparły szereg bardzo gwałtownych ataków nieprzyjaciela. Nacierający stracili setki zabitych, jak również wielu nieprzyjaciół dostało się do niewoli. Po odparciu tych ataków wojska nasze zajęły szereg stanowisk nieprzyjacielskich, m. in. stanowiska, panujące nad północną częścią drogi z Cinco Torres do Morella. Oddziały nawarskie obsadziły miejscowość Boronia, oraz posuwały się doliną rzeki Esera, zdobywając szereg wzgórz i 11 wsi. Usiłowania nieprzyjaciela nacierania na przyczółki pod Grania de Escarpe i Seros, na odcinku południowym Fraga zostały odparte przez korpus marokański.





# Mussolini nie otrzyma

## pożyczki w Szwajcarii

W prasie szwajcarskiej pojawiły się pogłoski, jakoby Rząd włoski zabiegał w Szwajcarii o uzyskanie pożyczki. Jak wynika z oświadczeń Banku Narodowego Szwajcarskiego, oficjalnie nic nie wiadomo o tego rodzaju staraniach. Przypuścić zatym należy, że wspomniane głosy prasy są próbnym balonem, celem wysondowania opinii publicznej w Szwajcarii. Miarodajne sfery bankowe są jednak zdania, że po doświadczeniach, poczynionych przez kapitał szwajcarski w Niemczech, oraz wobec niepewności, jaki los spotka kapitał szwajcarski w Austrii, udzielenie Włochom pożyczek ze strony Szwajcarii nie jest aktualne.

# „Uciekaj póki czas..."

Hitlerowcy węgierscy wydali ulotkę, w której wzywają Rząd obecny do ustąpienia, a pod adresem premiera Daranyi'ego piszą, by uciekł z kraju, póki czas.

Hr. Bethlen i minister spraw zagranicznych Kanya są, według ulotki „agentami bolszewizmu", ponieważ przed 14 laty oni mieli być inicjatorami podjęcia stosunków dyplomatycznych i handlowych z Rosją sowiecką.

Ulotka domaga się wprowadzenia rasistowskich metod na wzór niemiecki.

# U. S. A. ostrzega państwa totalne

Z okazji rocznicy przystąpienia Ameryki do wojny światowej, wygłosił przemówienie podsekretarz stanu w ministerium wojny Johnson na temat przenikania do Ameryki agitacji państw totalnych.

Niektóre z tych państw — oświadczył Johnson — dopatrują się w zbrojeniach Stanów Zjednoczonych groźby dla ich bezpieczeństwa. Mylą się. Zagrożone są tylko ich nieograniczone ambicje gospodarcze.

Rządy 21 Republik amerykańskich nigdy nie pozwolą tym państwom przeniknąć do Północnej lub do Południowej Ameryki.

# Socjaliści niemieccy z Czechosłowacji

## w Londynie

Nowo wybrany przewodniczący Niemieckiej Socjaldemokratycznej Partii Czechosłowacji, tow. Jaksch oraz przewodniczący Egzekutywy Partii, tow. Wanka, przybyli w ubiegły czwartek do Londynu, gdzie odbyli naradę z kierownikiem Labour Party, mjr. Attlee, w obecności posłów Partii Pracy, tow. tow. Daltona, Bakera i Wedgwooda.

Przedmiotem narady była sytuacja w okręgu sudeckim Czechosłowacji.

# Gafa Ribbentropa

Kiedy Ribbentrop był ambasadorem w Anglii, popełniał liczne nietakty na swym stanowisku. Obecnie, już jako minister spraw zagr., znowu popełnił gafę, którą jednak mocno się skompromitował.

Jest zwyczaj w stosunkach międzynarodowych, że przed mianowaniem nowego przedstawiciela zabiega się o „agrément", o zgodę rządu, przy którym nowy poseł czy ambasador ma być akredytowany.

Otóż po odejściu Ribbentropa następcą jego miał zostać von Moltke z Warszawy. Ale Ribbentrop zlekceważył sobie zwyczaje świata kulturalnego i poprostu, nie pytając Rządu o zgodę i nawet nie zawiadamiając go uprzednio, ogłosił 23 marca półurzędowo, że nowym ambasadorem w Londynie wyznaczony został von Moltke.

Na to Rząd angielski oświadczył Rządowi niemieckiemu, że wprawdzie nie ma nic osobiście przeciw p. Moltke, ale że nie ma mowy, aby Anglia przyjęła go na ambasadora Niemiec.

Przed każdym zdecydowanym aktem, za którym stoi siła, hitleryzm natychmiast się cofa. Tak było i tym razem. Berlin oświadczył, że zaszło nieporozumienie, poprosił o „agrément" dla p. v. Dircksena, otrzymał je i nowy ambasador udaje się do Londynu.

# Hitlerowskie „obce agentury"

## w Czechosłowacji

Pomiędzy przedstawicielami partii sudecko - niemieckiej, a czynnikami rządowymi Czechosłowacji doszło do zatargu na temat prawa dysponowania radiostacją nadawczą, zbudowaną niedawno w Mielniku pod Pragą. Partia sudecko - niemiecka wystąpiła z kategorycznym żądaniem *powierzenia jej kierownictwa radiostacji zarówno technicznego, jak i artystycznego* (!!). Przedstawiciele tej partii motywują swe stanowisko faktem, iż Niemcy w Czechosłowacji stanowią przeszło 40 procent abonentów radiowych. W razie, gdyby postulaty partii sudecko - niemieckiej nie zostały uwzględnione, Niemcy grożą bojkotem radia czeskiego przez Niemców w Czechosłowacji.

# Aresztowania

# w Zagłębiu Dąbrowskim

W nocy z niedzieli na poniedziałek dokonane zostały w Zagłębiu Dąbrowskim liczne aresztowania wśród działaczy Centralnego Związku Górników i Polskiej Partii Socjalistycznej.

O co chodzi? — nie zdołaliśmy narazie stwierdzić. Ze strony Komisji Centralnej związków zawodowych i Polskiej Partii Socjalistycznej podjęta została INTERWENCJA.







## W sobotę od wczesnego ranka ukaże się wszędzie

# nasz wielki numer świąteczny,

**zamawiajcie ten numer zawczasu w naszej Administracji centralnej — Warszawa, Warecka 7, tel. 5.13.80**

### Pokwitowanie

Na głodne dzieci Hiszpanii

Robotnicy z Wielunia zł. 15.

Związek Robotników Przemysłu Drzewnego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów z Hajnówki zł. 13.

Na Rob. Tow. Przyj. Dzieci Bezimiennie zł. 2.

# Agresja propagandowa

Zamieściliśmy w piśmie naszym wiele dowodów, świadczących, że Niemcy hitlerowskie uważają obecne granice z Polską za „tymczasowe". Nie jest to żadna niespodzianka. Hitlerowcy ani przez chwilę nie pogodzili się z tymi granicami. Nie ma ani jednego wynurzenia z ich strony, któreby upoważniło do takiego mniemania. Polska prasa prohitlerowska, twierdząca, że sprawa granic polskich przestała istnieć dla Niemiec, **wprowadza w błąd społeczeństwo polskie.** Sprawa ta nie tylko istnieje, ale jest przedmiotem nieustającej „troski" hitlerowskiej.

Pewnie, że hitlerowcy nie żądają na razie zwrotu utraconych po wojnie ziem. Hitlerowcy postępują z metodą i systemem. Zresztą obowiązuje ich traktat nieagresji, którym posługują się umiejętnie dla obrony interesów własnych na terenie Europy — wielokrotnie powoływanie się Hitlera na ten traktat! — nic sobie nie robiąc z interesów polskich.

Ale za to działa agresja propagandowa, agresja na granice polskie. Działa w ogromnej skali. Mapy, wykresy, podręczniki szkolne, przewodniki, tablice i tabliczki informacyjne — stale i niezmiennie wrażają w pamięć Niemców i przejezdnych cudzoziemców, że granice polsko - niemieckie są „tymczasowe", że prędzej czy później nastąpi ich zmiana. Wśród śpiewów szkolnych są takie, które zapowiadają odebranie Polsce Śląska, Poznania i Pomorza. **Dziecko niemieckie już od szkoły powszechnej jest nastrojone na odwet.**

Bo tu chodzi o dążenia odwetowe. Hitleryzm znajduje się obecnie w fazie „zbierania" Niemców z państw sąsiednich. Hasło to w stosunku do Polski byłoby dość trudno wysunąć, raz dlatego, że ziemie odebrane Niemcom mają niewątpliwą większość polską, a powtóre dlatego, że w Niemczech istnieje pokaźna mniejszość polska.

Ale hitlerowcy marzą — nie są to, niestety, już tylko marzenia — nietylko o „zbieraniu" Niemców, lecz także o odwecie za przegraną wojnę światową, o odzyskanie wszystkich straconych ziem i o pozyskanie nowych. Taki jest ich program, konsekwentnie wprowadzany w życie. Oczywiście, każdy szczebel, zdobyty w drabinie tej „hierarchii celów", jak lubią się wyrażać nasi hitlerofile, zbliża hitlerowców do akcji odwetowej i zaborczej. I dlatego w najżywotniejszym interesie Polski jest powstrzymać pochód hitleryzmu, a nie cieszyć się z każdego ich powodzenia, jak to czynią nasi hitlerofile, do których możnaby zastosować powiedzenie: kogo Pan Bóg chce zgubić, temu rozum odbiera.

Tej agresji propagandy hitlerowskiej na granice polskie nie przeciwdziałała żadna akcja ze strony Polski, przynajmniej nikt jej nie widzi ani o niej nie słyszy. A przecież, śmiemy twierdzić, w propagandzie tej tkwi ogromne dla Polski **niebezpieczeństwo.** Przecież ona urabia umysły niemieckie już od ich dzieciństwa w duchu odwetu i w ten sposób przygotowuje podatny grunt dla akcji odwetowej.

Wyobraźmy sobie, coby się działo, gdyby np. Rosja sowiecka prowadziła propagandę podobną do hitlerowskiej. Huczałoby i grzmiało. I słusznie. Byłby to naturalny odruch na nieuzasadnione roszczenia. Ale czemu jest tak cicho wobec propagandy hitlerowskiej? Czemu zwłaszcza endecy, których cała ideologia polityczna do niedawna jeszcze była oparta na zasadzie — na pewniku niemal — że Niemcy to wróg dziedziczny, z którym Polska zawsze będzie musiała walczyć o prawo do morza — nabrali wody do ust? Czyżby hitlerowskie Niemcy nie były Niemcami? My, socjaliści, rozumiemy, skąd ta nagła zmiana, znamy jej źródło. Ale niechże nam endecy uzasadnią tę zmianę z punktu widzenia **polskiej racji stanu,** polskich interesów, polskiego — a nie endeckiego — patriotyzmu.

(JMB.)

## Rada Naczelna O.Z.N.

Ogłoszenie listy członków Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego wywołało w kołach t. zw. prawicy „sanacyjnej" konsternację i nieukrywaną irytację.

Z listy tej należy usunąć nazwisko p. Jana Dębskiego, długoletniego działacza Stronnictwa Ludowego. P. Jan Dębski nie bierze w tej chwili udziału czynnego w polityce bieżącej. Pracuje na polu zagadnień ogólno - państwowych. Przekonań nie zmienia. Do „Ozonu" nie należy. Nie mógł więc przyjąć „nominacji" do Rady Naczelnej tegoż „Ozonu"; nazwisko p. Dębskiego podano — na skutek jakiegoś nieporozumienia — bez wiedzy i zgody samego p. Dębskiego.

Ale to jest kwestia personalna.

Pismom prawicowo - „sanacyjnym" chodzi o rzecz inną: chodzi im o

**przerost t. zw. Naprawy** wśród członków „ozonowej" Rady Naczelnej. Co to jest — koniec „końców — owa „Naprawa", spędzająca sen z powiek redaktorom „Czasu" i „Słowa" wileńskiego?

Trzon „Naprawy" — to grono ludzi, związanych ze sobą przyjaźnią jeszcze z ławy szkolnej i z ławy uniwersyteckiej; wchodzą tu w grę przede wszystkim przedwojenni działacze młodzieżowi z Organizacji Młodzieży Narodowej i z „Zarzewia". Ogarnęli oni — już w okresie „pomajowym" — pewną grupę osób, wywodzących się z innych dawnej środowisk ideowych. Stworzyli razem rodzaj „mafii" (nie koniecznie w złym słowa znaczeniu, chociaż tak wiele znowuż odwagi cywilnej „Naprawa", jak dotąd nie okazywała) i „rozgrywkują" solidarnie od miesięcy szeregu wewnątrz systemu rządzenia.

„Rozgrywkowali" i „rozgrywkują" naogół przeciw prawicy „sanacyjnej" i przeciw tym kombinacjom z „Falangą", którym patronował p. Adam Koc... niezbyt szczęśliwie. Teraz w samej rzeczy osiągnęli wpływ niemały w Radzie Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

To prawda.

*

Nie zamierzam wyciągać z tej prawdy wniosków daleko idących.

Działacze „Naprawy" — ludzie niewątpliwie ideowi i przyzwoici — dźwigają na sobie ciężar swoistej psychologii „mafijnej"; wydaje im się, że „opanowanie" wierzchołków organizacyj rolniczych, kółek rolniczych i t. p. rozstrzyga o wpływie na realny układ sił w masach chłopskich. Rzeczywistość wygląda zgoła inaczej. W masach chłopskich istnieją trzy realne siły:

1) ruch ludowy,
2) ruch socjalistyczny,
3) ruch „narodowy".

„Wierzchołki" organizacyj oficjalnych są, jako „piana na powierzchni oceanu". Masowych ruchów nie tworzy się „od góry". Raczej odwrotnie. Prawdziwe ruchy masowe zdobywają prędzej czy później „góry" zrzeszeń typu ogólnego. Wieś polska weszła w okres walki — chwilami nawet ostrej — pomiędzy siłami demokracji a siłami faszyzmu, które przedstawia obóz „narodowy". Ta walka w masach nie rozstrzygnie się w ramach systemu. Odbywa się bowiem poza ramami systemu. Można udawać, że się tego nie widzi. Udawanie nie zmieni wszakże „rzeczywistości rzeczywistej".

M. NIEDZIAŁKOWSKI.



## Nie ma mowy o kapitulacji

### Min. del Vayo o sytuacji

Dn. 7-go b. m. minister spraw zagr. Rządu hiszpańskiego, tow. del Vayo, przyjął korespondentów zagranicznych i złożył im oświadczenie o sytuacji Hiszpanii i o zamierzeniach nowego Rządu.

Minister stwierdził na wstępie, że nie ukrywa powagi sytuacji, ale tym nie mniej „przed nami otwierają się dokładne perspektywy, które pozwolą nam nietylko wytrwać, ale także zwyciężyć". Przekonanie to opiera się na DECYZJI I WOLI RZĄDU PROWADZENIA NADAL WOJNY AŻ DO ZWYCIĘSTWA. Rząd jest przede wszystkim rządem wojny, rządem prawdziwego zjednoczenia narodowego, reprezentującym wszystkie partie polityczne i obie centrale zawodowe.

Postawa nasza wobec świata — ciągnął dalej minister — jest niezmienna. Gdybyśmy nawet mieli przegrać wojnę, BĘDZIEMY WALCZYLI DO KOŃCA. Jest to zresztą tylko hypoteza, użyta przeze mnie w celach dialektycznych.

Rząd opiera swego ducha oporu na wspaniałej postawie armii. Przykładem może być zachowanie się owych 4000 żołnierzy, którzy byli już we Francji i mogli tam pozostać, a przecież wrócili do kraju, by uwolnić go od najazdu, lub zginąć. Mamy dokładne wiadomości ze wszystkich frontów, wszędzie panuje duch walki i wola zwycięstwa.

Przechodząc do sytuacji międzynarodowej, del Vayo, mówiąc o „nieinterwencji", powiedział, że nie wierzy, by w historii zdarzył się przykład tak jaskrawego i bezwstydnego pogwałcenia zasad sprawiedliwości i prawa międzynarodowego. Całą ofensywę obecną na Wschodzie prowadzi się wyłącznie bronią niemiecką i włoską. „Siła oporu, wola, zdolności narodu hiszpańskiego, są zapewne niewygodne dla tych, którzyby chcieli w tej chwili, by Republika hiszpańska, a może nawet naród hiszpański, zniknęły z powierzchni ziemi, byle oni wyzbyli się kłopotu" — dodał z ironią del Vayo.

Podkreślając, że Republika zawsze wiernie spełniała swe zobowiązania międzynarodowe, że gotowa była do każdej współpracy międzynarodowej, del Vayo zaznaczył wszakże, że Rząd odmawia wydania narodu hiszpańskiego, chcącego walczyć o swą niepodległość, na pastwę tym, którym pozwolono na inwazję ziemi hiszpańskiej, oraz gwoli dogodzenia tym, którzy pozwolili na tę inwazję, a nie znajdują teraz innego wyjścia jak poświęcić Republikę. „NIE — oświadczył del Vayo — NASZA WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA NIE IDZIE TAK DALEKO, BYŚMY MOGLI IM ZAOFIAROWAĆ NASZĄ KAPITULACJĘ. NIECH NIKT NAJMNIEJSZYCH POD TYM WZGLĘDEM NIE ŻYWI ZŁUDZEŃ".

Del Vayo przypomniał krytyczne dni Madrytu, kiedy to stolica miała wszystkiego 500 karabinów dla swej obrony (a niektóre bez amunicji) a mimo to wytrwała. Nie trzeba niedoceniać siły oporu Katalonii.

Na pożegnanie del Vayo zaprosił dziennikarzy na 7 maja — za miesiąc — na lampkę wina i dla omówienia sytuacji wojskowej, która — tu mówca uśmiechnął się — „będzie wówczas trochę inna".



## „Wszechrosyjska partja faszystowska"

W Bernie szwajcarskim rozegrał się w tych dniach proces sądowy, będący jeszcze jednym przyczynkiem do międzynarodowych knowań i zbrodni faszyzmu.

Na ławie oskarżonych znalazł się sekretarz rozwiązanej partii hitlerowskiej w Szwajcarii, Isler, pod zarzutem prób odbudowania partji i zagrożenia pokojowi wewnętrznemu przez knowania konspiracyjne.

Oprócz Inslera był także oskarżony niejaki Borys Toedli, który zbiegł przed rozprawą. Toedli był szpiegiem na usługach Gestapo; obywatel szwajcarski, pochodzenia rosyjskiego, służył tajnej policji niemieckiej.

Toedli był kierownikiem rosyjskiej partii faszystowskiej, mającej swe oddziały zarówno w Rosji jak też wśród emigracji rosyjskiej za granicą.

Po aresztowaniu Toedliego znaleziono przeszło 2000 dokumentów, z których m. in. wynikało, że organizacją faszystowską w Rosji interesuje się osobiście Hitler, że organizacja ta utrzymywała stosunki z organizacją kapturową we Francji (CSAR), że uprawiała nie tylko szpiegostwo, ale też terror. Między innymi planowała zamachy na dygnitarzy z GPU.

Kontrolę nad tą organizacją z ramienia Gestapo sprawował pułkownik Fleischhauer.

Sąd skazał Toedliego zaocznie na trzy miesiące więzienia, Inslera skazał tylko na koszta sądowe. Łagodny wyrok na Toedliego sąd tłumaczył jego „umysłowością rosyjską".

Sędziowie szwajcarscy, jak widać, również ulegają „prądowi czasu" i na faszyzm spoglądają... ślepymi oczyma bogini sprawiedliwości.

Przy sposobności zaznaczamy, że ów kontroler z ramienia Gestapo, pułkownik Fleischhauer, był „rzeczoznawcą" w głośnym przed dwoma laty procesie o publikację „Mędrcy Sjonu" i dowodził autentyczności tego niewątpliwie sfałszowanego wydawnictwa, co zresztą stwierdził wyrok sądu w tym że Bernie.

Ale agent Gestapo zaskarbił sobie zaufanie ks. Trzeciaka u nas, który powoływał się na „autorytet" tego agenta.

# Przegląd prasy

PO ANEKSJI AUSTRII.

Bardzo ciekawy jest ostatni (kwietniowy) numer „Kampfu". Zawiera cały szereg artykułów, poświęconych aneksji Austrii.

Tow. H. *Weber* pisze artykuł p. t. „Koniec Austrii". Opisuje wkroczenie hitlerowskich dywizyj, policji, szturmowych oddziałów i t. d. — i oświadcza, że „Nie, to nie Anschluss! To nie jest ten dobrowolny, demokratyczny Anschluss, o który walczył lud Austrii w latach 1918 — 1919! To poprostu ZBROJNA ANEKSJA austriackiego kraju i ludu przy pomocy wojskowych sił „Trzeciej" Rzeszy. Ujemne skutki tej aneksji — pisze t. Weber — czuje Europa już dziś. Ta aneksja osłabia opozycję w „Trzeciej" Rzeszy, — opozycję, która ostatnio, przed aneksją zaczęła bardzo się wzmacniać. Ta aneksja wzmaga pretensje niemieckiego imperializmu, podnosi jego samopoczucie. Austria dziś staje się składową częścią wielkiej niemieckiej gospodarki wojennej, dopomaga organizatorom przyszłej wojny. Austriackie drzewo, stal, bydło itp. stają się cząstką Goeringowskich „czterolatek". Strategiczna pozycja Niemiec wzmocniła się — Czechosłowacja jest otoczona z 3 stron; rzucono most pomiędzy Italią a „Hitlerią"; Jugosławia i Węgry są pod niemieckim naciskiem. Jest to niezwykle ważne przesunięcie sił, które może zapewnić Niemcom wojskową hegemonię w Europie. A właśnie dążenie do odbudowy tej hegemonii grozi Europie olbrzymimi *konfliktami!*

Bardzo ciekawe są także artykuły t. O. Bauera: „Los austriackiego socjalizmu" i T. Konrada Treua: „Austria a Europa". Wrócimy jeszcze do tych tematów.

HITLEROWSKIE PRETENSJE.

We wtorek (5 b. m.) zakończyły się polsko - niemieckie rozmowy prasowe. „Berliner Tageblatt" *ośmiela* się pisać z tego powodu tak:

„Na podstawie pocieszających wyników rokowań, ujawnionych w tym komunikacie, można obecnie z *całą pewnością (!)* oczekiwać, że Rząd polski *użyje zarówno swego autorytetu, jak również środków dyscyplinarnych (!!),* będących w jego dyspozycji, by *naprawdę uniemożliwić (!) tak drastyczne przeciwniemieckie i szowinistyczne polemiki,* jakie można było niedawno, bo w ostatnich miesiącach, zanotować na łamach *prasy opozycyjnej* i w manifestacjach pewnych organizacyj, jak Polskiego Związku Zachodniego i Ligi Morskiej i Kolonialnej. Wiśnie urzędowe koła warszawskie zdają sobie lepiej sprawę aniżeli koła opozycyjne z faktu, że istotną wartością układu jest całkowite podtrzymanie jego wzajemności".

Pretensje *śmieszne*, oczywiście.

Ale są MIARĄ tego, do czego dochodzą pretensje hitlerowskie! Prasa niemiecka jest „zglajchszaltowana", czyli powyższe słowa są zapewne podyktowane goebbelsowską inspiracją.

Trzeba przyznać, że te *dzikie* pretensje wywołały oburzenie nawet z reguły hitleryzującego „Warszawskiego Dziennika Narodowego". Pisze:

„Był to pożałowania godny wybryk, który nie przyczyni się do uzgodnienia wzajemnych stosunków prasowych w duchu ogłoszonego komunikatu polsko - niemieckiego. Tego rodzaju mędrzenie się (dummdreiste Klügelei) musi wywołać skutki wręcz odwrotne i w interesie obu narodów niepożądane. Orientujemy się dokładnie w położeniu prasy niemieckiej i wiemy, jakie są jej możliwości nieurzędowego wypowiadania się. Dlatego też uważamy chęć przeniesienia tych stosunków do Polski, wyrażoną przez korespondenta pisma berlińskiego, za pomysł tak *absurdalny*, że *nie godny nawet słowa uwagi*".

„Słowa uwagi" jednak jest godny, albowiem pokazuje, jak Berlin patrzy na Polskę. *Pycha wezbrała* — po aneksji Austrii — i Berlin zaczyna przemawiać *nowym językiem.* Czy sądzi, że Polska jest jego wasalem? Czy myśli, że Goebbels może w Polsce wprowadzać hitlerowskie obyczaje prasowe?

Przesunięcie sił w Europie odbija się natychmiast na stylu hitlerowskich enuncjacyj...

K. CZ.

## Opinia i poglądy

*Przemawiając w Birmingham, p. CHAMBERLAIN oznajmił, że rozmowy brytyjsko - włoskie rozwijają się pomyślnie i rokują przywrócenie tradycyjnej przyjaźni między obu krajami... A lord HALIFAX potwierdził to w Bristolu: „Udało się nam doprowadzić do poprawy naszych stosunków z Włochami, będącymi naszymi tradycyjnymi i najstarszymi przyjaciółmi w Europie, — poprawy, która niewątpliwie wywrze korzystny wpływ nietylko na te kraje, ale również na obszar Morza Śródziemnego, a nawet na całą Europę"...*

*A w tym samym czasie rzymskie, faszystowskie oczywiście, czasopismo „MEDITERRANEO" rąbało prosto z mostu: „Należy ostatecznie narzucić nasz wpływ Hiszpanom, bez tego bowiem Morze Śródziemne nie stanie się nigdy „jeziorem włoskim", jak o tym mówił Mussolini. I to jest właśnie główną przyczyną, dla której niesiemy pomoc gen. Franco"...*

*W nocie RZĄDU REPUBLIKI HISZPAŃSKIEJ do Rządu Francji i W. Brytanii czytamy m. in.: „Interwencja włoska i niemiecka nie ulegają najmniejszej kwestji, i nic nie jest bardziej tragiczne niż wiara w wycofanie wojsk włoskich i niemieckich po ewentualnym zwycięstwie powstańców..."*

*Dyplomacja — to zaprawdę umiejętność trudna i wymagająca od swych adeptów ryzykownych popisów logicznych. Z czarnego trzeba umieć zrobić białe, z białego czarne „a wszystko ku większej chwale tych, którzy widowisk światowych właściwymi są inscenizatorami. Na ich skinienie ginąć muszą nieraz kraje i narody...*

Bd.

## Socjaliści austriaccy wobec „anschlussu"

Na początku kwietnia odbyła się zagraniczna konferencja mężów zaufania partii socjalistycznej b. Austrii.

Konferencja stwierdziła co następuje: wobec faktu dokonanego w Austrii robotnicy austriaccy nie mogą odzyskać swej wolności, a naród austriacki nie może się pozbyć despotyzmu Trzeciej Rzeszy, inaczej niż przez rewolucję ogólno-niemiecką.

Co się tyczy t. zw. plebiscytu, to każde głosowanie pod terrorem rządów totalnych daje wynik z góry przez władców określony. Demagogiczne wysiłki hitlerowców celem pozyskania robotników wykazują prawdziwe uczucia klasy robotniczej wobec najeźdźców. Hitlerowcy zmniejszą przejściowo bezrobocie w Austrii przez wciągnięcie jej do planu czteroletniego, ale praca, którą otrzyma robotnik austriacki, służy jedynie do szybszego przygotowania wojny. Hitlerowcy przyznają robotnikom pewne ulgi społeczne, ale ulgi te są okupione utratą wszelkiej możności swobodnego korzystania przez robotników w fabryce z pracy swych rąk, oraz możności stawiania oporu wyzyskowi kapitalistów żądając wzamian za małowartościowe prezenty sprostytuowania charakterów, hitlerowcy chcą wprowadzić robotników w błąd i skorumpować ich. Ale wściekłość Gestapo demaskuje komedję plebiscytową zarówno jak ich filantropie. Robotnicy austriaccy, pozostali wierni socjalizmowi, odrzucają jedno i drugie.

Przeciw wspólnemu ciemięzcy winna być prowadzona wspólna z niemiecką klasą robotniczą walka. Robotnicy austriaccy, którzy przeszli twardą szkołę dyktatury klerykalno-faszystowskiej, potrafią prowadzić walkę. Najpilniejsze zadania socjalistów austriackich to: przystosowanie się do nowych warunków walki, dobrze poznać zagadnienia totalnych rządów niemieckich, walki z nimi i możliwości zwycięstwa. Socjaliści austriaccy wtedy dopero będą mogli połączyć się z socjalistami niemieckimi, kiedy powstaną przesłanki polityczne i organizacyjne dla tej jedności; socjaliści austriaccy uważają jako swe zadanie podstawowe przygotowanie się do zjednoczenia i odnowienia politycznego i intelektualnego socjalizmu niemieckiego.

Socjaliści austriaccy pozostają organizacją autonomiczną w ramach Międzynarodówki Socjalistycznej. Ruch w kraju będzie miał organ pomocniczy w reprezentacji zagranicznej, wspomaganej przez rozszerzony komitet kierowniczy. Dotychczasowe biuro zagraniczne zwija się.

**We Francji**

# Sytuacja po zmianie gabinetu

## Strajk metalurgiczny rozwija się

PARYŻ (PAT). Strajk w przemyśle metalurgicznym okręgu paryskiego objął w poniedziałek zakłady samochodowe w Boulogne-Billancourt, robotnicy okupowali fabryki.

PARYŻ (PAT). W ciągu popołudnia do strajku w przemyśle metalurgicznym przyłączyło się jeszcze kilka zakładów, zwiększając liczbę strajkujących o 8 tysięcy. Strajk w tej gałęzi przemysłu ma więc charakter powszechny.

## Paul Boncour i Violette występują z Unii socj.-republikańskiej

PARYŻ (PAT). — Agencja Stefani donosi z Paryża, że w następstwie zwycięstwa, odniesionego przez kandydata prawicy Constanta nad kandydatem „Frontu Ludowego" Marrane, w uzupełniających wyborach do senatu, które odbyły się w niedzielę w Paryżu, ministrowie ostatniego gabinetu Bluma Paul - Boncour i Violette, oraz deputowany miasta Paryża Brandon opuścili szeregi Stronnictwa Unii Socjalistyczno - Republikańskiej ze względu na to, że stronnictwo to sprzyjało wyborowi kandydata nacjonalistycznego na niekorzyść kandydata „Frontu Ludowego".

W kołach parlamentarnych oczekują, że po debacle w Izbie Deputowanych i po załatwieniu sprawy pełnomocnictw przez Senat, którego przychylne stanowisko wobec Rządu nie ulega wątpliwości, obie Izby w końcu wielkiego tygodnia rozpoczną trzytygodniowe ferie wielkanocne.

Po świętach Wielkiejnocy Izby zbiorą się dopiero w połowie maja na krótką dwu, lub trzytygodniową sesję przedwakacyjną.

# Anglia ma uznać podbój Abisynii

## Rząd angielski domaga się, by Rada Ligi Narodów rozpatrzyła sytuację w Abisynii

LONDYN (PAT). Wielka Brytania uczyniła pierwszy krok w kierunku uznania podboju Abisynii przez Włochy. Rząd brytyjski wysłał w dniu 9 kwietnia do generalnego sekretarza Ligi Narodów w Genewie Avenola pismo w którym m. in. czytamy, że Rząd angielski rozważał anormalną sytuację, powstałą z tego powodu, że wiele państw, członków Ligi, w tej liczbie niemniej niż 5 państw, reprezentowanych w Radzie Ligi Narodów, uznało, iż Rząd włoski wykonuje suwerenność nad Abisynią, gdy tymczasem inne państwa, członkowie Ligi Narodów, tego nie uczyniły. Rząd angielski jest zdania, że sytuacja ta winna być wyjaśniona, prosi, by na porządek dzienny w najbliższej sesji Rady Ligi Narodów postawiono sprawę konsekwencji, wynikających z istniejącej sytuacji w Abisynii.

Sekretarz Ligi Narodów wysłał odpis brytyjskiego pisma do wszystkich państw, członków Ligi Narodów, w tej liczbie i do Abisynii. Pięcioma członkami Rady Ligi Narodów, którzy uznali suwerenność Włoch nad Abisynią są: Polska, Rumunia, Belgia, Equador i Łotwa.

Powyższy krok Rządu brytyjskiego stoi w bezpośrednim związku z rokowaniami włosko - brytyjskimi.

Porozumienie, jakie zawarte ma być w Rzymie, będzie miało za podstawę uznanie przez W. Brytanię suwerenności Włoch w Abisynii.

# Krwawiące Chiny

## Wiadomości ze źródeł japońskich

TOKIO (PAT). Agencja Domei donosi: Grupa wojsk japońskich, która w dn. 28 ub. miesiąca przystąpiła do operacji oczyszczania z wojsk chińskich górzystego obszaru na południowym zachodzie prowincji Szansi, ukończyła swe zadanie, po stoczeniu 5 bitew, w których zostało rozproszonych przeszło 20 tysięcy Chińczyków. Nieprzyjaciel pozostawił na miejscach utarczek około 600 zabitych, podczas kiedy straty japońskie wynosiły 2 zabitych i kilku rannych. Inna grupa japońska zajęła wczoraj o godz. 17 Tsingsien, miasto, położone o 200 klm na południe od Tai-anu, stolicy prowincji Szansi. W mieście tym znajdowała się kwatera główna, dowodzonej przez gen. Szuteh chińskiej armii komunistycznej. Gen. Szuteh zdołał wraz ze sztabem zbiec z Tsinhsien przed wkroczeniem do miasta wojsk japońskich.

### 24 SAMOLOTY CHIŃSKIE ZOSTAŁY STRĄCONE

PEKIN (PAT). — Eskadra japońska strąciła podczas walki powietrznej w północnym Honanie 24 samoloty chińskie.

# Rozmowy włosko-angielskie

## są już na ukończeniu

RZYM (PAT). — Prasa włoska w dalszym ciągu zachowuje całkowitą dyskrecję w stosunku do rozmów włosko - brytyjskich. W doniesieniach z Londynu podawane są informacje angielskie, donoszące o tym, że główne punkty przyszłego układu zostały już uzgodnione między hr. Ciano i lordem Perthem i że redakcja definitywnego tekstu układu gotowa już będzie w bież. tygodniu.

P. Ingram, szef wydziału Europy południowej Foreing Office, przybył w niedzielę do Rzymu wraz z sekretarzem ambasady angielsk. przy Kwirynale p. Dixonem. Odbył on w pałacu Chigi dłuższą rozmowę z p. Buti, generalnym dyrektorem dla spraw politycznych, celem porównania i uzgodnienia tekstów angielskiego i włoskiego. Teksty te zostały już zasadniczo przygotowane, pozostało jeszcze kilka mniej ważnych punktów do uzgodnienia, które będą przedmiotem rozmów podczas następnego spotkania min. Ciano z lordem Perthem.

# Jeszcze jedna próba

## porozumienia z de Valerą

Premier północnej Irlandii, lord Craigavon, opuścił nagle Belfast, udając się do Londynu. Towarzyszył mu minister finansów, minister handlu i kilku wyższych funkcjonariuszy. W Belfaście dotychczas nie podano przyczyny nagłego wyjazdu premiera do Londynu. Prawdopodobnie pozostaje to w związku z rokowaniami z De Valerą.

# Samobójstwo polskiego oficera marynarki

LONDYN (PAT). — Jeden z oficerów kursującego między Gdynią a Londynem statku „Lech" 2-gi mechanik Zygmunt Jastrzębski, który w niedzielę piecz. przybył na pokładzie „Lecha" do Londynu, znaleziony został w poniedziałek o godz. 5 nad ranem martwy na jednej z ulic południowej dzielnicy londyńskiej Battersea. Śmierć nastąpiła wskutek wystrzału rewolwerowego w serce. Przy samobójcy znaleziono rewolwer oraz kartkę, zawierającą jako ostatnie życzenie prośbę Jastrzębskiego, by pochowano go w morzu. Jastrzębski liczył lat 31.

## O nawiązanie komunikacji lotniczej między W-wą a Kownem

PAT. donosi: W dniu 12 b. m. o godz. 7.30 odleci lotem technicznym do Kowna samolot polskich linii lotniczych „Lot", celem przewiezienia kuriera dyplomatycznego, prócz tego samolotem tym odlecą mjr. mgr. Piątkowski z departamentu lotnictwa cywilnego i mjr. inż. Zejfert, wicerektor „Lotu", którzy na miejscu zorientują się w możliwościach nawiązania stałej komunikacji lotniczej z Kownem. Samolot wróci do Warszawy tego samego dnia wieczorem.

# Trudne dni Czechosłowacji

## Tow. Derer został następcą tow. Czecha

PRAGA (PAT). Prez. Benesz podpisał w poniedziałek pismo, przyjmujące dymisję min. zdrowia publicznego Czecha, który reprezentował w rządzie niemiecką partię socjaldemokratyczną, powierzając tymczasowe kierownictwo tego resortu socjal-demokracie czeskiemu, min. sprawiedliwości Dererowi.

## Demonstracje hitlerowskie

PRAGA (PAT). — Rada miejska w Marienbadzie postanowiła uczcić połączenie stronnictw niemieckich w Czechosłowacji wywieszeniem na ratuszu flagi partii sudecko - niemieckiej, co nastąpiło przy akompaniamencie bicia w dzwony i huku suren. Flagę zdjęto dopiero po ostrej interwencji policji.

## Krwawe starcie w Indiach

ALLAHABAD (Indie) (PAT). Pomiędzy Hindusami a Muzułmanami wynikły krwawe starcia. Jest 2 zabitych i 16 rannych. Wprowadzono stan wyjątkowy i zawezwano posiłki wojskowe.

## W Palestynie wre...

### Wybuch bomby spowodował śmierć 6 osób

HAIFA (PAT).—W porcie Haify z powodu wybuchu bomby zginął 1 Arab, zaś 3 odniosło rany. Ponadto zostali zabici dwaj policjanci angielscy. Bomba wybuchła w ręku Araba, w chwili gdy zamierzał ją rzucić.

JEROZOLIMA (PAT). Trzej Arabowie, którzy odnieśli rany w czasie wybuchu bomby w Haiffie, zmarli w poniedziałek wieczorem.

W ten sposób liczba ofiar zamachów terorystycznych w ciągu poniedziałku doszła do sześciu.

**Ostatnie wiadomości na czele numeru**

# Po pogrzebie wolnej Austrii

## Echa plebiscytu

### Jak robiono plebiscyt

WIEDEŃ (PAT). — W związku z plebiscytem w Austrii z pomocą przyszedł kierownictwu plebiscytu przybyły z Rzeszy narodowo - „socjalistyczny" korpus samochodowy. Służbę pełniło 12.043 samochodów i motocykli, 45 sanitarek i 90 omnibusów. Samochody odbyły 200.000 wyjazdów, zużywając 75 tys. litrów benzyny.

Nic dziwnego, że po tym „zwyciężył" Hitler. (Przyp. Red.).

### Z dni „entuzjazmu"...

#### WIĘŹNIÓW AUSTRIACKICH WYWIEZIONO DO NIEMIEC

BERLIN (PAT). Jak słychać, większość więźniów politycznych w Austrii, trzymana w pierwszych dniach Anschlussu w Austriackich więzieniach lub obozach koncentracyjnych, przewieziona została do obozów koncentracyjnych w Niemczech, a [illegible] szcze do obozu w Dachau.

# Walki polityczne w Egipcie

## I tam „robi się" wybory à la plebiscyt austriacki

KAIR (PAT). — Partia Wafdystów ogłosiła protest przeciwko przeprowadzonym ostatnio wyborom. Zapowiadając ogłoszenie „czarnej księgi", poświęconej opisowi nadużyć Rządu oraz presji, wywieranej na wyborców. Stronnictwo zapowiada równocześnie swą reorganizację oraz nieubłaganą walkę, którą toczyć będzie z obecnym Rządem.

# Zjazd komitetu pomocy dzieciom i młodzieży

WARSZAWA (PAT). Dnia 11 b. m. rozpoczęły się w Ministerstwie Opieki Społecznej pod przewodnictwem p. min. M. Kościałkowskiego obrady I-go ogólnopolskiego zjazdu wojewódzkich komitetów pomocy dzieciom i młodzieży.

Po zagajeniu obrad przez pana ministra Kościałkowskiego, który dziękując przedstawicielom organizacji społecznych za przybycie, podkreślił konieczność koordynacji wysiłków społeczeństwa i Rządu w akcji opieki nad dzieckiem i młodzieżą referat wygłosił naczelnik wydziału nadzoru i polityki opiekuńczej — G. Zieliński.

O rozwoju prac komitetów pomocy dzieciom i młodzieży świadczą najlepiej osiągnięte rezultaty. Dożywianie dzieci w wieku szkolnym: w r. 1935/36— 364.183, w r. 1936/37 — 659.276 i w r. 1937/38 — 800.000 dzieci, co stanowi w stosunku do r. 1935/36 zwiększenie zasięgu akcji o 220 proc.

W stosunku do ogółu dzieci i młodzieży w wieku od 5 do 14 lat, obliczanych na przeszło 7 milionów liczba dzieci dożywianych wynosiła w 1935/36 — 5.2 proc., w 1936/37 — 9,4 proc., a w 1937/8 — 11.4 proc.

Drugą ważną dziedziną działalności komitetów pomocy dzieciom i młodzieży stały się kolonie i półkolonie letnie. Liczba dzieci i młodzieży, korzystających z akcji kolonijnej wynosiła: w 1923 r. — 19.450, w 1933 r. — 160.755, w 1936 r. — 323.546, w 1937 r. — 430.000. W szczególności zasługuje na podkreślenie rozwój półkolonii letnich. (PAT).

# Kongres Bezpieczeństwa Pracy

## Zakończenie obrad

W poniedziałek popołudniu zakończył swe trzydniowe obrady pierwszy Ogólnopolski Kongres Bezpieczeństwa Pracy, zorganizowany przez Instytut Spraw Społecznych.

Kongres uchwalił cały szereg wniosków i rezolucyj, których realizacja usprawnień ma służbę bezpieczeństwa pracy i przyspieszyć realizację hasła, pod którym kongres obradował: „Warsztat wytwórczy ośrodkiem kultury pracy".

**Sprawa A. Doboszyńskiego**

# Komunikat Min. Sprawiedliwości

Ag. PAT. komunikuje:

Ministerium Sprawiedliwości komunikuje: W związku z zaniechaniem przez obrońców Adama Doboszyńskiego wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku sądu przysięgłych we Lwowie, niektóre pisma wyraziły pogląd, że krok ten został podyktowany przekonaniem, iż również i prokuratura ze swej strony skargę swą cofnie, sprawiając tym uprawomocnienie się wyroku. Za podstawę do tego przypuszczenia miało jakoby służyć oświadczenie ministra sprawiedliwości p. Witolda Grabowskiego, złożone w Senacie 23 marca 1938 r. w czasie dyskusji nad projektem ustawy, znoszącej sądy przysięgłych.

Sugestie te uznać należy za bezpodstawne. Prokuratura skargę kasacyjną wniosła w terminie ustawowym i cofnąć jej nie zamierza. Minister zaś sprawiedliwości oświadczeniem swym nie dał i nie mógł dać nikomu podstawy do przypuszczenia, że uważa postępowanie w sprawie oskarżonego A. Doboszyńskiego za ukończone. Odnośny ustęp deklaracji ministra głosił co następuje: „W moim przekonaniu te aktualia, o których wspominał pan senator Petrażycki, przestały wchodzić w grę, gdyż pewien proces, o który chodziło, poszedł normalnym trybem właśnie przed sądem przysięgłych". Jakichkolwiek oświadczeń co do dalszego toku procesu minister sprawiedliwości nie składał. Kasacja zaś była już zapowiedziana przez prokuraturę w dniu 18 lutego 1938 r., a więc jeszcze przed dyskusją na plenum Senatu, o czym powszechnie wiedziano z prasy.



# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Z DNIA

### KLUBY SPORTOWE SĄ ODPOWIEDZIALNE ZA OSTRĄ GRĘ SWYCH ZAWODNIKÓW.

W związku z nieszczęśliwymi wypadkami na boiskach sportowych, jakie wydarzają się z różnych powodów a najczęściej na skutek ostrej gry niektórych zawodników w czasie gry w piłkę nożną — podajemy wyciąg z orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawach odszkodowania i ponoszenia odpowiedzialności przez kluby:

„Stowarzyszenie sportowe, którego członek w czasie gry w piłkę nożną wyrządził szkodę członkowi innego stowarzyszenia sportowego biorącego udział w meczu, (w szczególności skoczył nogami na wyciągniętą nogę drugiego, łamiąc mu kość podudzia), — może być uznane za winne złego doboru członka stowarzyszenia i w konsekwencji odpowiadać za jego czyn, niezależnie od okoliczności, które stowarzyszenie było organizatorem meczu i w czyjej siedzibie mecz się odbywał".

Jak z powyższego widać, kluby sportowe są odpowiedzialne za brutalną grę swych zawodników i z tego względu biorą pełną odpowiedzialność za szkody wyrządzone przeciwnikom.

### NAJLEPSZE KLUBY W POSZCZEGÓLNYCH DZIAŁACH SPORTU.

Zarząd Związku Pol. Zw. Sportowych przyznał następującym klubom nagrody najlepszych klubów w poszcz. działach sportu:

PIŁKA NOŻNA — AKS Chorzów,
LEKKA ATLETYKA — AZS Poznań,
KOLARSTWO — Warszawskie TC.
BOKS — Warta Poznań,
WIOŚLARSTWO — Bydgoszcz TW,
JEŹDZIECTWO — Towarzystwo międzynar. i krajowych zawodów konnych Warszawa,
STRZELANIE — Kadra Rembertów,
PIŁKA RĘCZNA — AZS Warszawa,
PŁYWANIE — Unia Poznań,
ŁYŻWIARSTWO — Śląskie Tow. Łyżwiarskie,
KAJAK — Lechnia Lwów,
ŁUCZNICTWO — Boruta Zgierz,
NARCIARSTWO — SNPTT Zakopane.

Nagroda ZZ dla najlepszego klubu sportowego w Polsce nadana zostanie na walnym zgromadzeniu ZZ w dniu 24 bm. Pod uwagę brane są cztery kluby.

## PIŁKA NOŻNA

### NAJAZD DRUŻYN ZAGRANICZNYCH NA POLSKĘ W CZASIE ŚWIĄT.

W czasie świąt wielkanocnych bawić będą w Polsce liczne zagraniczne drużyny piłkarskie. Najwięcej drużyn przyjeżdża z Węgier.

W Krakowie wystąpi węgierska drużyna Kispest. Rozegra ona pierwszego dnia mecz z Cracovią, a drugiego dnia z Wisłą.

W Poznaniu bawić będzie budapeszteński klub Phoebus, który w oba dni świąt walczyć będzie z Wartą.

We Lwowie grać będzie drużyna [illegible]. Pierwszego dnia spotka się ona z Ukrainą, a drugiego dnia z Pogonią.

Czwarta węgierska drużyna Nemzeti gra pierwszego dnia świąt w Łodzi z ŁKS, a drugiego dnia w Warszawie z Polonią.

Na Śląsku bawić będzie osiowa drużyna niemiecka V. f. B. Stuttgart. Rozegra ona pierwszego dnia mecz w Chorzowie z AKS, a drugiego dnia z Ruchem w Wielkich Hajdukach.

W Bydgoszczy wystąpi drużyna niemiecka Branderburger Sportklub, który rozegra dwa mecze z KS Cz[illegible]szewski.

Do Wilna ma przyjechać kombinowana drużyna klubów ryskich LAS i AKS. Kombinowany ten zespół ma walczyć pierwszego dnia ze „Śmigłym", a drugiego dnia z kombinowaną drużyną KPW Ognisko i Makabi.

# ZE ŚLĄSKA

## Nędza śląska a wzrost przestępczości

Pomimo tak zwanej poprawy konjunktury, nędza na Śląsku, bezdomność i bezrobocie wzrastają coraz bardziej. Modernizacja przemysłu, na co idą dziesiątki miljonów, zmierza w kierunku obniżenia kosztów produkcji i robocizny, a więc powoduje coraz większe ograniczenie ilości załóg w kopalniach i hutach. Wielka armia bezrobotnych straciła już zupełnie nadzieję uzyskania kiedykolwiek pracy; to samo odnosi się do dorastającej młodzieży, która nigdy nie pracowała i nie ma widoków, żeby będzie pracowała normalnie przy warsztacie pracy.

Ta beznadziejna sytuacja wytrąca bezrobotnych z równowagi. Nie mając widoków na zajęcie stanowiska obywatela, który ma pracę i własny dom i uregulowany tryb życia, załamują się oni po części moralnie i stają się elementem, nazwanym przez kodeks karny: „elementem przestępczym".

Przestępcami zostają najczęściej nie ze swojej winy; tego kodeks karny nie bierze jednak pod uwagę.

Miarą załamywania się moralnego bezrobotnych jest stały wzrost t. zw. przestępczości. O ile chodzi o cyfry porównawcze z dziedziny przestępczości na Śląsku, to liczba różnego rodzaju przestępstw wynosiła w 1935 r. 43.294, w 1936 r. już 44.893, a w 1937 r. aż 47.031.

Jak z powyższego zestawienia wynika, liczba przestępstw zwiększa się poważnie z roku na rok. Najbardziej znamienną rzeczą jest, że ilość zabójstw w ciągu jednego roku zwiększyła się o 12 wypadków (wzrastając o prawie 100 proc.). Liczba ciężkich uszkodzeń cielesnych wzrosła z 538 do 647 wypadków.

W niemniejszej mierze wzrosła ilość wypadków kradzieży. W roku 1937 zanotowano 8.233 wypadki kradzieży. Wzrosła również liczba osób, sprowadzanych na policję za opilstwo, a mianowicie z 5.088 do 5.659. Jak stwierdzono, główną przyczyną wzrastającego opilstwa była sprzedaż wódek w małych buteleczkach, t. zw. „cejntlach", za cenę od 25 gr.

Wraz z wzrostem „przestępczości" rosną też wydatki na policję. Wydatki te stanowią w budżecie śląskim cyfrę olbrzymią, ba—nawet przekraczającą wydatki na opiekę społeczną o 600.000 zł.

Dzieje się to na Śląsku, który ma największą z całej Polski liczbę bezrobotnych. Ustrój kapitalistyczny fabrykuje bezrobotnych, rozpija ich i fabrykuje przestępców. A lekarstwem na plagi ma być policja?

## Znamienna zbiórka wśród urzędników na kopalni „Siemianowice"

„Polonia" donosi:

„Miejski Lokalny Komitet Pomocy Zimowej w Siemianowicach przesłał m. in. także na kopalnię Siemianowice trzy puszki na zbieranie ofiar pieniężnych w ub. niedzielę na Dar Wielkanocny dla dzieci bezrobotnych. Zbiórkę pieniężną mieli przeprowadzać urzędnicy kopalni.

Nadzieje Komitetu na większy dar ze strony urzędników kopalni haniebnie zawiodły, gdyż w dwuch puszkach znajdowało się zaledwie kilkadziesiąt groszy, w trzeciej zaś puszce znajdowała się jedynie hitlerowska swastyka. Bezczelność ta zakrawa na prowokację. Kto wrzucił do puszki ów Hakenkreuz, da się łatwo stwierdzić, gdyż puszki były numerowane i na podstawie tego można stwierdzić, który urzędnik daną puszkę miał pod swoją opieką.

Władze, jak i kierownictwo kopalni, winny przeprowadzić dochodzenie i wyciągnąć jaknajdalej idące konsekwencje wobec tych urzędników, którzy dopuścili się tej prowokacji i zadrwili sobie z nędzy bliźnich".

**

Tyle „Polonia".

Urzędnicy kopalni „Siemianowice" zorganizowani są w „narodowych" i patriotycznych organizacjach ZZP i ozonowego ZZZ, względnie w PZP. Wszystkie te organizacje należą do „Ozonu", a przedstawiciele tych organizacyj pełnią funkcję posłów i senatorów.

## Poszukiwani przez Syndykat Emigracyjny

Jan Kupiec ze wsi Aleksandria, w pow. kostopolskim, woj. wołyńskim, mający lat około 42. Mieszkał ostatnio: Suffern (Subbern) N. Y. Box 235.

Józef Fiediukiewicz, ur. w 1904 r. W roku 1928 listy otrzymywał za pośrednictwem banku „The First National Bank of Florida 99, Buenos Aires". Obecny adres nie jest znany.

Marianna z Podbielskich Niemira, lat 45, ur. we wsi Rabendy i mąż jej Adam Niemira, wyjechali do Stanów Zjedn. w 1913 r. Mieszkali w Bayonne City, gdzie mieli dom i restaurację.

Piotr, ur. w 1905 r., Helena, ur. w 1907 r., Kazimierz, ur. w 1910 r., nazwisko Bagiaj lub Bagińscy, wyjechali do Stanów Zjednoczonych w 1910 r. i mieszkali w Detroit.

**

Osoby, które wiedzą, gdzie wyż. wym. przebywają, proszone są o podanie o nich wiadomości pod adr. Polskiego Biura Międzynarodowej Pomocy Emigrantom w Warszawie, ul. Natolińska 4 m. 3.

## 15 lat pośmienniczej służby dla dziecka

Polski Komitet Opieki Nad Dzieckiem wydał ciekawy, bogato ilustrowany numer jubileuszowy, w którym wypowiada się szereg najwybitniejszych działaczy opieki nad dzieckiem.

Wstęp poświęcony jest nieżyjącym już dziś członkom pierwszego Komitetu Redakcyjnego, a więc: prof. Wł. Grabskiemu, prof. dr. W. Jasińskiemu, dr. T. Jaroszyńskiemu, prof. dr. J. Joteyko, sen. tow. dr. St. Kopcińskiemu, dr. St. Kopczyńskiemu, sen. tow. St. Posnerowi, St. Janiszewskiemu, dr. H. Trenknerowi.

Część artykułowa zawiera prace najwybitniejszych działaczy i znawców nowoczesnych metod wychowawczych.

Oceny, przegląd piśmiennictwa, kronika, wprowadzają, jak zwykle interesująco i wszechstronnie w aktualne zagadnienia. Kronika zagraniczna przynosi obszerny przegląd akcji opieki nad dzieckiem w 38 krajach.

Prenumerata roczna miesięcznika „Życie Młodych" wynosi zł. 10, kwartał. zł. 5.

Adres: Warszawa, Litewska 16, tel. 9.41.00. Konto w P.K.O. 5882.

# Kronika kaliska

### (Oddział Strzelecka 3)

## Po wcieleniu Kalisza do woj. poznańskiego

Z dniem 1 kwietnia r. b. m. Kalisz zostało wcielone do woj. poznańskiego, stanowiąc drugie po Poznaniu — pod względem wielkości — miasto w tym województwie.

W dniu 9 b. m. odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej m. Kalisza. Na porządku dziennym był jedyny punkt: powitanie wojewody poznańskiego, p. A. Maruszewskiego. Posiedzenie otworzył i w imieniu Rady Miejskiej, oraz społeczeństwa kaliskiego powitał wojewodę prez. Bujnicki.

W przemówieniu swym prez. Bujnicki zwrócił uwagę p. wojewody na dwie wielkie bolączki naszego miasta, a mianowicie: bezrobocie i brak środków pieniężnych na inwestycje, nadmieniając, że Kalisz odbudował się z gruzów powojennych niemal wyłącznie własnym wysiłkiem. W odpowiedzi p. wojewoda Maruszewski stwierdził, iż Kalisz, powstały ze zgliszcz wielkiej wojny, jest widomym symbolem żywotności narodu polskiego; oświadczył, że sprawa bezrobocia znajduje u niego pełne zrozumienie i że walka z bezrobociem na terenie naszego miasta spotka się z całkowitym poparciem z jego strony.

Przemówienie swe p. wojewoda zakończył szeregiem „słodkich" słów w stosunku do Kalisza. Czy słowa te przybiorą kształty realnej rzeczywistości? Zobaczymy...

Po skończonym przemówieniu p. wojewody prez. Bujnicki posiedzenie Rady zamknął.

## P. Prezydent zapomniał..

Po posiedzeniu Rady Miejskiej odbyła się konferencja p. wojewody z przedstawicielami organizacyj społecznych naszego miasta. Zaproszone zostały niemal wszystkie stowarzyszenia, zacząwszy od św. Zyty, a kończąc na O.Z.N. Dziwnym zbiegiem okoliczności prez. Bujnicki zapomniał tylko... wysłać zaproszenia do jednej z najpoważniejszych organizacyj w naszym mieście — Rady Zw. Zawodowych.

Fakt ten podkreślamy, powstrzymując się na razie od szerszego omówienia.

# Wiadomości z całej Polski

### WYBICIE SZYB W MUZEUM ŻYDOWSKIM

W lokalu muzeum przy gminie żydowskiej im. poety żydowskiego Anskiego w Wilnie zostały wybite szyby. Pod zarzutem wybicia szyb zatrzymano trzech uczniów gimnazjalnych.

### WYROK NA UCZNIÓW ZA DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTYCZNĄ.

Sąd Okręgowy w Wilnie ogłosił wyrok w sprawie 6-ciu uczniów gimnazjów wileńskich, oskarżonych o działalność komunistyczną. Sąd skazał Izaaka Zacowa, ucznia gimnazjum im. króla Augusta, na 2 lata więzienia. Pozostałych uniewinniono.

### PROCES B. DYREKTORA BANKU

Sąd okręgowy poznański rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Śremie sprawę 60-letniego b. dyrektora Banku Ludowego w Chwałkowie Kościelnym, pow. śremskiego, Michała Musiała, i jego córki 35-letniej Wiktorii Musiałówny.

Akt oskarżenia zarzuca Musiałowi, że jako członek zarządu Banku w Chwałkowie wraz z nieżyjącym już I. Wojciechowskim prowadził księgi handlowe w sposób niezgodny z prawdą i przepisami, podrabiał weksle i inne dokumenty, przy czym przywłaszczył sobie kwotę 1.700 zł. i przyprawił o straty kilkunastu klientów banku. Córce zaś jego, że jako pracownica biura banku pomagała ojcu i Wojciechowskiemu w podrabianiu weksli oraz innych nadużyciach. Zeznania świadków wypadły obciążająco. Z orzeczenia zaprzysiężonego rewidenta ksiąg Siwcińskiego wynika, że nadużycia w tym banku sięgają kwoty 11.000 zł., co jednak nie zostało objęte aktem oskarżenia, ponieważ dalsze nadużycia wyszły już po przygotowaniu tego aktu. Wyrok w tej sprawie zostanie ogłoszony 16 b. m.

### DOCHODZENIE PRZECIW BURMISTRZOWI I NOTARIUSZOWI

Sędzia śledczy sądu okręgowego w Ostrowie wszczął dochodzenie przeciw burmistrzowi m. Ostrowa — Cegielce i notariuszowi Podejmie o nadużycia władzy urzędowej i działanie na szkodę interesów publicznych dla własnej korzyści.

W związku z tym zostało zwołane na wtorek 12 b. m. nagłe posiedzenie Rady Miejskiej miasta Ostrowa. Porządek posiedzenia zwołanego — jak podano — w związku „z pewnymi zarzutami przeciwko niektórym członkom zarządu miejskiego" przewiduje rozpatrzenie stanowiska ławników miejskich, odmawiających dalszej współpracy w magistracie wskutek postępowania poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego i rozpatrzenia tych uchwał magistratu ostrowskiego, które Poznański Urząd Wojewódzki zakwestionował.

### SAMOBÓJSTWO BEZROBOTNEGO

Na skutek zupełnego braku środków do życia dokonał zamachu samobójczego, wieszając się w swym mieszkaniu w Siemianowicach (Kościuszki 6) bezrobotny 28-letni Henryk Garbocz.

Kiedy go znaleziono, wszelki ratunek okazał się już spóźniony. Zwłoki nieszczęśliwego umieszczono w kostnicy szpitala hutniczego.

### BUDOWA MŁYNA SOLI DLA WIELICZKI.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Solnego w Warszawie oddała Wspólnocie Interesów—po szczegółowych studiach — zamówienie na kompletne urządzenie młynowe do soli dla żup solnych w Wieliczce. Zamówienie to wykona huta „Zgoda". Młyn jest zaopatrzony w nowoczesne urządzenia i aparaty, które umożliwią przeróbkę 350 ton soli jadalnej w ciągu 7-miu godzin.

Będzie o największy młyn do przemiału soli jadalnej w Europie. Dla tychże żup solnych w Wieliczce dostarczy huta Zgoda łącznie z firmą Siemens kompletną elektryczną maszynę wyciągową. Drobniejsze zamówienia w związku z inwestycjami żup solnych otrzymają również inne firmy

## Kącik radiowy

**DZIŚ 13.4. Środa.**

17.00 Każdy Polak rodzi się żołnierzem, odczyt prof. H. Mościckiego.

17.50 Służba wojskowa w Polsce niegdyś a dziś — pogadanka.

19.35 Prawo czytelnika — prawo pisarza — dialog.

21.00 Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki.

21.45 Rozmowa Wielkotygodniowa.

22.00 Muzyka religijna.

### BIEG SZTAFETOWY RASZYN — WARSZAWA.

Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju i Warszawski Zw. Lekkoatletyczny przy współudziale Polskiego Radia organizuje w stolicy w dn. 24.4 b. r. doroczny, wiosenny Sztafetowy Bieg Raszyn — Warszawa, o nagrodę przechodnią Polskiego Radia w postaci pucharu wędrownego.

Zgłoszono dotychczas około 20 sztafet z ponad 700 zawodników, czyli w porównaniu z zeszłorocznym biegiem o 100% więcej zgłoszeń.

Trasa biegu została ustalona następująco: Raszyn — szosa Rakowska, Aleja Grójecka, Aleja Jerozolimska, Bracka, Pl. 3 Krzyży, Al. Ujazdowskie, Piusa XI, Myśliwiecka, Łazienkowska i Stadion Wojska Polskiego.

Całkowity dochód przeznaczony zostanie na rzecz Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju oraz na W. O. Z. L. A.

## Radio warszawskie

**ŚRODA, 13 kwietnia**

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. południ. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 „W ojczyźnie białego kotika" — pog. dla dzieci. 16.00 Skrzynka językowa. 16.15 Pieśni pomorskie. 16.50 Pog. akt. 17.00 Każdy Polak rodzi się żołnierzem" — odczyt. 17.15 Kwintet fort. 17.50 Służba wojskowa w Polsce niegdyś i dziś — pog. 18.00 Wiad. sport. 18.10 Płyty. 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 Scena z pow. Zofii Kossak p. t. „Bez oręża". 19.20 Rec. śpiewaczy Cecylii Izygrymówny — kontralt. 19.35 Prawo czytelnika — prawo pisarza, dialog. 19.50 Pog. akt. 20.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 20.45 Dziennik i pog. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki (fortepian). 21.45 Rozmowa Wielkotygodniowa. 22.00 Muzyka religijna (z Poznania). 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacyj. 14.05 Program. 14.10 Soliści: Sylwester Czosnowski — klarnet, Jerzy Mongorski — bas. 15.00 Mazurki wielkanocne — pog. 15.15 Wiad. sportowe. 15.20 Zespół Rachonia. 18.00 Płyty. [illegible] Mała Ork. P. R. pod dyr. Górzyńskiego. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Przegląd kulturalny. 22.15 Koncert popularny (płyty). 23.15 Muz. lekka (płyty).

**CZWARTEK, 15 kwietnia.**

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połud. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 Wędrówki [illegible] — audycja dla młodzieży. [illegible] Koncert w wyk. Ork. Kameralnej pod dyr. Z. Dymmka, S. Korwin - Szymanowska — śpiew, M. Kaczmarczykówna — śpiew, i Chór Żeński (z Katowic). 17.00 „Sienkiewicz jako publicysta" — odczyt. 17.15 Męka Pańska w pieśni ludowej. 17.50 Wiad. sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.25 Program. 18.35 Aud. dla młodz. wiejskiej. 19.00 Misterium Oskara Miłosza. 20.00 Pog. akt. 20.10 Rec. fortep. Zofii Rabcewiczowej. 20.45 Dziennik i pog. 21.00 Organy (płyty). 21.45 Rozmowa wielkotygodniowa. 22.00 Konc. Stow. Miłośników Dawnej Muz. 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II. 13.00 Muz. kameralna (płyty). 13.50 Parę informacyj. 13.55 Program. 14.00 Muz. lekka (płyty). 15.00 Jak spędzić święto? 15.10 Wiad. sportowe. 15.15 Trio P. R. 18.00 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 19.05 Soliści: J. Borczowska — śpiew, E. Sienkiewicz — wiolonczela. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Giotta — odkrywca życia, człowieka i pejzażu — odczyt. 22.15 Muz. salonowa (płyty). 22.55 A. Bruckner: Symfonia (płyty).

KRÓTKOFALÓWKA: 24.00 Dziennik. Pog. Najpiękniejsze kołysanki. Co przyniesie poczta z za oceanu? Muzyka nastrojowa.



**Antonio Ruiz Vilaplana** 51)

# STWIERDZAM, ŻE...

## Hiszpania gen. Franco w oczach urzędnika sądu

Wszedłem pierwszy, wzniosłem dłoń, by pozdrowić wszystkich, jak przystało i miałem zamiar poprosić o pozwolenie zajęcia miejsca, gdy jeden z oficerów wstał i ruchem energicznym zatrzasnął mi przed nosem drzwi, tak, że omal mnie nie przycisnął.

Zrozumieliśmy, że ci panowie nie życzą sobie, by im przeszkadzano i wolą pozostać sami, to też z opuszczoną głową weszliśmy do przedziału trzeciej klasy.

Zauważyłem, jak bardzo mój przyjaciel cierpi z powodu tej obrazy. Usiłowałem go pocieszyć. Na próżno: nic nie zdołało pomniejszyć obrazy, jakiej doznał oficer hiszpański od swego kolegi — Włocha.

Znacznie dotkliwiej odczuwa ten stosunek „wyższa" warstwa społeczna. Żołnierze - cudzoziemcy, otrzymując wysoki żołd, zachowują się jak w zdobytej kolonii, odnoszą się ze szczególną pogardą do biednych rekrutów hiszpańskich, których żołd dzienny wynosi 30 centymów. Żołnierz - cudzoziemiec może zdobyć się na zaproszenie znajomej do cukierni, albo do tańca, podczas gdy Hiszpan może tylko zaprosić swą dziewczynę na spacer, albo poczęstować ją szklanką wody sodowej.

Należy stwierdzić, że kobieta z ludu w strefie nacjonalistycznej zachowuje się z większą godnością, aniżeli mieszczańska „seniorita". Byłem sam świadkiem tego, jak na balu ludowym w Valladolid wszystkie Hiszpanki opuściły salę na znak protestu przeciwko udzieleniu bezpłatnych kart wejściowych żołnierzom włoskim, podczas gdy żołnierze hiszpańscy obowiązani byli opłacać wejście.

We wszystkich lokalach umieszczono plakaty olbrzymich rozmiarów, które doradzają kobietom, by okazywały wszystkie należne względy i grzeczność wobec „braci" - żołnierzy, którzy przybyli tu, by zwalczać wraz z Hiszpanami bolszewizm. Te plakaty są zbędne w salonach, oraz kasynie, gdzie „młode eleganckie dziewczęta" wyłażą wprost ze skóry by przypodobać się oficerowi-najeźdźcy...

O północy zamykają kasyno w Burgos... Ale cudzoziemcy mają prawo pozostać tak długo, jak tylko pragną. Wtedy to, po pozbyciu się krępującej obecności „tubylców", ci „lepiej uposażeni" rozpoczynają ucztę. Wtedy to piją bezpłatnie ofiarowane Jerez i mansanillę.

Tylko raz jeden zezwolono nam, Hiszpanom, pozostać do drugiej w nocy w kasynie. Było to z okazji zdobycia Bilbao...

Wielka sala była przepełniona damami i panienkami, które wiwatowały i oklaskiwały obcych oficerów. Po tym, jak wysłuchaliśmy hymnów faszystowskich, zmuszeni byliśmy wiwatować na cześć Niemiec i Włoch. Krzyczeliśmy: „Niech żyją Włochy", „Niech żyją Niemcy". A oficerowie cudzoziemscy, zupełnie pijani, z wyzywającym wyrazem w zamglonych oczach — odpowiedzieli krzykiem, który brzmiał w moich uszach, jak policzek. Nie wołali: „Niech żyje Hiszpania", ani też nic podobnego, tylko: „Niech żyją piękne Hiszpanki"!

Eleganckie damy, obecne na uroczystości, ogarnął szał entuzjazmu. Mężczyźni, obecni na sali w towarzystwie swych matek, sióstr i kobiet... oklaskiwali również. Byłem sam, bez towarzystwa i te wiwaty wydały mi się w tych warunkach grubiańską obelgą.

Wzburzony tą obydną służalczością wobec najeźdźcy, wyszedłem z kasyna i udałem się na spacer do uboższej dzielnicy miasta. Ciekawiło mnie, w jaki sposób lud świętuje to „zwycięstwo".

Po przez kręte uliczki obok katedry udałem się do dzielnicy, która nie cieszyła się najlepszą reputacją, a to z powodu licznych domów publicznych.

Na ulicach — tłumy żołnierzy, falangiści i requetes, weseli i hałaśliwi Włosi, Niemcy i Maurowie.

Przed największym domem „pani Luizy" — tumult. Gospodyni usiłowała wypchnąć na ulicę Hiszpana falangistę, który pragnął wejść, podczas gdy dom został zarekwirowany wyłącznie do użytku Włochów.

Patrol policji zabrał falangistę do komisariatu.

Dom „pani Loli" — która była stałą klientką sądu — został zarekwirowany dla Niemców. Inny znów dom, który został zarekwirowany przez Włochów, zamknięto ubiegłej nocy.

Właścicielka tego domu, oparła plecami o drzwi, przywitała mnie z opuszczoną głową:

(C. d. n.)

# KRONIKA KRAKOWSKA

## Manifestacyjne zgromadzenie w Krakowie

W niedzielę 10 bm. — podobnie, jak w innych miastach Małopolski Zachodniej — odbyło się zgromadzenie ludowe na temat obecnej sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej, oraz 1-majowego święta proletariatu. Wskutek niepogody i panującego zimna, zgromadzenie odbyło się w sali Domu Górników, a nie jak było zapowiedziane na dziedzińcu Domu Kolejarzy. Zgromadzenie zagaił tow. **M. Bobrowski**, powołując do prezydium tow. tow. **Bulsiewicza** i **Musiałową**.

Pierwszy zabrał głos tow. **Przybyś**, który omówił położenie polityczne Polski w związku z sytuacją międzynarodową. Następnie tow. Przybyś przedstawił stanowisko socjalistycznego ruchu robotniczego wobec aktualnych zagadnień.

Skolei zabrał głos tow. dr. **Szumski**, który w swym referacie wskazał na dążenia wojenne faszyzmu niemieckiego i włoskiego. W dalszym ciągu swych wywodów tow. Szumski omówił znaczenie święta majowego, wzywając ogół robotniczy **do wzięcia masowego udziału w obchodzie majowym.**

Przemówienia mówców były gorąco oklaskiwane przez zebranych, którzy wznosili okrzyki **przeciw faszyzmowi, na cześć demokracji, rządu robotniczo-chłopskiego i PPS.**

Na zakończenie tow. Bobrowski odczytał rezolucję, omawiającą obecną sytuację i wyrażającą zaufanie PPS.

Wśród entuzjazmu odśpiewano „Czerwony Sztandar" i „Międzynarodówkę", poczym tow. Bobrowski krótkim, mocnym przemówieniem zakończył zgromadzenie.

## Zajścia antyżydowskie

W niedzielę odbywało się w Podgórzu zgromadzenie endeckie „Polska Praca", które trwało około dwóch godzin. Wieczorem po zgromadzeniu grupa słuchaczy, podminowanych mowami, ruszyła na miasto w celu wyładowania wiadomych instynktów. Grupa ta przeciągnęła ulicami Krakowską i Stradomiem w stronę śródmieścia. Wznoszono okrzyki antyżydowskie oraz na cześć swych „wodzów". Nie zapomniano też o wybijaniu szyb wystawowych i biciu przechodniów Żydów.

Na ul. Stradom wezwano Pogotowie ratunkowe, które opatrzyło następujące osoby: Józef Goldberg, lat 24, rana luku brwiowego, Majer Gross, lat 52, rana głowy, Hersz Knobel, lat 60, krwotok ucha prawego i Hersz Knobel, rana kłuta pod łopatkę.

Ponadto rozrzucono kramy i rozsypywano zawartość. Rozwydrzone grupy endeckich młodzieńców dalej by sobie jeszcze hasały, lecz na rogu ul. Bernardyńskiej rozproszył ich oddział policji.

## O zasiłek świąteczny dla bezrobotnych

Los bezrobotnych wszystkim jest znany. Nie sposób opisać nędzę ludu, pozbawionych pracy i chleba. Zbliżają się święta. Obowiązkiem jest społeczeństwa i Państwa zająć się tymi biednymi, skrzywdzonymi ludźmi.

W tych dniach delegacja bezrobotnych zwróciła się do Funduszu Pracy o **zasiłek świąteczny dla bezrobotnych**. Sprawę tę należy jak najprędzej załatwić zgodnie z żądaniem bezrobotnych i zgodnie z zasadami ludzkości.

## W 150-tą rocznicę założenia szpitala św. Łazarza

W roku bieżącym mija 150 lat od założenia szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Z okazji tej uroczystej rocznicy otrzyma szpital jedynie nadbudówkę pawilonu chorób zakaźnych.

Obecny rok jubileuszowy szczególnie nadaje się, by spełniający swoje zadania przez 150 lat szpital św. Łazarza otrzymał odpowiednie wyposażenie, klinikę laryngologiczną a także mógł nadbudować oddział wewnętrzny i chirurgiczny. Oddziały te nie mogą przyjąć napływu chorych, którzy niejednokrotnie muszą w czasie kuracji mieścić się po 2 na jednym łóżku.

## Historie dnia

**Ujęcie sprawców włamania do Biblioteki Jagiellońskiej.** Przed kilkoma tygodniami dokonano w Krakowie włamania do Biblioteki Jagiellońskiej. Włamywacze dostali się do biur dyrekcji, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą oraz rozbili biurka. Łupem włamywaczy padło około 70 złotych. Następnie rabusie przywiązali linę do ramy okiennej i tą drogą wydostali się na planty. Obecnie ujęto sprawców tego włamania. Są to znani kasiarze Jan Furmański i Wojciech Skowronek. Zostali oni osadzeni w więzieniu, do dyspozycji władz sądowych.

**Pożar na ulicy Siemiradzkiego.** W mieszkaniu Ludwiki Lipińskiej przy ul. Siemiradzkiego 25, wybuchł pożar. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa pieca. Straż pożarna po rozebraniu pieca i wyrąbaniu części podłogi ogień ugasiła.

**Potrącona przez autobus.** Na ul. Długiej w Krakowie autobus P.K.P. najechał na przechodzącą przez jezdnię Mariannę Śladowską, żonę malarza z Jerzmanowic. Śladowska doznała rany tłuczonej głowy i przewieziona została do szpitala św. Łazarza.

**Tajemniczy włamywacz.** Czterech porządnie ubranych osobników zjawiło się w domu przy pl. W. W. Świętych 9 i przystąpiło do wyrąbywania drzwi, prowadzących do pracowni artysty malarza St. Fabijańskiego.

Zauważeni przez sąsiadów, włamywacze odstąpili od swego zamiaru, a odchodząc oświadczyli, że przesyłają „ukłony"(!) właścicielowi mieszkania.

**OFIARA RUCHU KOŁOWEGO.** Na ul. Łobzowskiej Anna Fingerowa została najechana przez furmankę powożoną przez Jana Kaletę. Fingerowa upadła na jezdnię, doznając złamania lewego przedramienia.

Wezwane pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do lecznicy Związkowej.

## Z życia Partii

**OKR. PPS. KRAKÓW-MIASTO** odbędzie posiedzenie w czwartek dn. 14 bm. o godz. 6½ wiecz. w lokalu przy Al. Krasińskiego 16.

## Odsłonięcie sztandaru

**Zw. Zaw. Rob. Przem. Odzieżowego w Polsce, Oddział 1-szy** w Krakowie, Al. Krasińskiego Nr. 16, urządza uroczyste odsłonięcie sztandaru, które odbędzie się dn. 24 kwietnia r. b., o godz. 10-ej w sali Domu Górników, przy Al. Krasińskiego 16.

Bratnie organizacje zaprasza

Zarząd.

## Komitet Pomocy Emigrantom

W Krakowie powstał Komitet Pomocy emigrantom politycznym z Niemiec i Austrii. Liczba tego typu emigrantów jest wprawdzie nie wielka, nie mniej jednak znajdują się oni w bardzo trudnym położeniu.

## Z miasta

**PSTRĄGI ZE SREBRNYMI ZNACZKAMI.**

Krajowe Towarzystwo Rybackie z Krakowa wypuściło do rzeki Raby 1000 sztuk jednoletnich palczaków pstrąga źródlanego. Poszczególne sztuki zaopatrzone zostały w znaczki srebrne kształtu okrągłego z numerem bieżącym oraz literami „Kr" (Kraków).

Ten materiał zarybieniowy został poznaczony w celach doświadczalnych dla przekonania się o wędrówkach pstrąga źródlanego, szybkości wzrostu oraz celowości zarybiania rzek gatunkiem ryby pochodzenia amerykańskiego.

Ze względu na doniosłe znaczenie tego doświadczenia, Krajowe Towarzystwo Rybackie zwraca się z apelem do wędkarzy, oraz rybaków zawodowych o nadsyłanie znaczków po złowieniu ryby pod adresem: *Krajowe Towarzystwo Rybackie, Kraków, ul. Batorego 18*, z podaniem 1) daty i miejsca złowienia, 2) długości ryby w chwili złowienia, 3) ew. wagę ryby.

**„DNI KRAKOWA" BĘDĄ MIAŁY SWÓJ HEJNAŁ.**

Sekcja muzyczna Komitetu obywatelskiego „Dni Krakowa" ogłasza konkurs na „Hejnał Dni Krakowa".

Zostało zaproszonych kilku wybitnych kompozytorów polskich do napisania hejnału, pomyślanego na instrumenty dęte, hejnału krótkiego, którego wykonanie zajęłoby około 2 minut czasu.

Kompozycję, którą Sekcja muzyczna uzna za odpowiednią do wykonania, Komitet obywatelski zakupi, przeznaczając na ten cel 100 zł. W konkursie zgłosili już swój udział pp.: K. Garbusiński, Artur Malawski i Marian Rudnicki.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 20 kwietnia b. r.

## Związek Robotników Przem. Spożywczego w Polsce Oddział Młynarzy w Krakowie

urządza w niedzielę, dnia 24 kwietnia o godz. 5-tej popołudniu w Domu Górników w Krakowie Aleja Krasińskiego 16

## Uroczyste Odsłonięcie Sztandaru

Na uroczystość złożą się, przemówienia, muzyka, orkiestry Związku Tramwajarzy, śpiewy i deklamacje, wbijanie gwoździ do drzewca. Na uroczystość zaprasza bratnie organizacje

ZARZĄD ODDZIAŁU.

## Sprawa redaktora odp. „Naprzodu"

W tych dniach przed Sądem Okręgowym we Lwowie odbyła się rozprawa przeciw red. odp. „Naprzodu" t. Ludwikowi Winterokowi z oskarżenia dyrektora M.E.K. we Lwowie, p. inż. J. Rusina.

Między stronami doszło do porozumienia i został spisany odpowiedni protokuł, a w „Naprzodzie" ukazała się deklaracja, z podpisem red. odp. t. Ł. Winteroka.

T. L. Winteroka bronił bezinteresownie tow. dr. Herschtal.

## Skazanie przemytników

Przed kilku dniami zasiadło na ławie oskarżonych przed sądem krakowskim 16 osób pozostających pod zarzutem przemytu względnie handlu przemycanym towarem.

Rozprawa była kilkakrotnie odraczana i dopiero obecnie został ogłoszowy wyrok. Spośród oskarżonych uniewinniono dwie osoby. Reszta natomiast została zasądzona na kary od 10 miesięcy więzienia do 5 zł. grzywny.

## Dyżury lekarzy

**Dnia 13 kwietnia — noc.**

Aleksandrowicz J. — Staromostowa 32, tel. 189-99

Fischel T. — Krakowska 31, telefon 172-46.

Pinkusfeldowa R. — Sebastiana 3, tel. 116-83.

Żabiński R — Szewska 22, telefon 182-68.

## Kina

ADRIA: „Orient-Ekspress" i „Eskapada Weroniki".

ATLANTIC: „Towarzysze broni" i „Robert i Bertrand".

BAGATELA: „Na Sybir".

DOM ŻOŁNIERZA: „Król Królów".

KINO MUZEUM: Niedziela i poniedziałek „Za chwilę szczęścia" oraz dodatki dźwiękowe.

PROMIEŃ: „Tańczący pirat".

ŚWIT: „Tango Notturno".

STELLA: „Niedorajda".

UCIECHA: „Byłam szpiegiem".

WANDA: „Pani Walewska".

## Radio krakowskie

**ŚRODA, 13 kwietnia**

13.45 Koncert symfoniczny (płyty). 14.45 Wiad. bieżące. 14.50 Muzyka operowa (płyty). 15.25 Lokalne wiad. gospod. 18.10 Lokalne wiadomości sportowe. 18.15 Krakowski dziennik sportowy. 18.20 „Światło" — misterium wielkopostne Andrzeja Rybickiego (ze Lwowa). 18.50 Sprawy społeczne w opr. red. Władysława Wasilewskiego. 20.00 Koncert wielkopostny w wyk. chóru męskiego Tow. śpiew. „Hasło" im. dr. Jordana pod kierownictwem Stefana Profica. 20.30 „Zagadnienia": „Zagadnienia ochrony krajobrazu" — wygł. dr. Jerzy Smoleński, prof. U. J. 23.00 Koncert muzyki współczesnej (płyty).

**CZWARTEK, 15 kwietnia.**

13.00 Aud. dla dzieci wiejskich w opr. Toli Rettingerowej. 13.45 Koncert symfoniczny (płyty). 14.45 Wiad. bieżące. 14.50 Z arcydzieł literatury skrzypcowej (płyty). 15.10 „Lektura poobiednia" — „Psalmodium Harfiarza" z 4-go aktu „Akropolis" Stanisława Wyspiańskiego w wyk. Tadeusza Białkowskiego. 15.25 Lokalne wiad. gospod. 18.10 Lokalne wiad. sportowe. 18.15 Wokalna muzyka religijna (fragmenty z kantat i oratorium). Wyk.: Zespół wokalny: Zofia Wünschowa (sopr.), Mieczysława Ulakówna (alt), Aleksander Jelonek (tenor), Wacław Geiger (kier. i akomp.).

## Repertuar

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.**

Środa, 13.4 „Piosenka o kadecie".

„Piosenka o kadecie" sztuka Tadeusza Wołowskiego będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego i ukaże się na scenie krakowskiej w najbliższą środę, dn. 13 bm. — Z popularnej, ludowej, starej jak Francja piosenki o Kadecie Roussel zaczerpnął autor najbliższej premiery polskiej symboliczną postać „kadeta", która, jakby w cyklu „Wojny" Grottgera wędruje poprzez etapy minionych epok i ślady pobojowisk, jakimi gnana niepokojem ludzkość znaczy historię swego pochodu „w nieznane". Końcowe próby odbywają się pod kierunkiem reż. W. Radulskiego.

**Robotnicy popierajcie swoje pismo**

## Związek Robotników Przem. Spożywczego w Polsce

### Sekretariat Okręgowy w Krakowie

zwołuje na dzień 24 b. m. wojewódzki zjazd wszystkich oddziałów spożywczych woj. krakowskiego do Krakowa, z następującym porządkiem dziennym:

1) Walka robotników piekarskich o zniesienie pracy nocnej w całej Polsce.

2) Potrzeba utworzenia Zarządu Okręgowego dla sprawnego działania oddziałów spożywczych woj. krakowskiego. Referent tow. Cekiera.

3) Dyskusja.

4) Wybór Zarządu Okręgowego.

5) Referat polityczny (tow. Ciołkosz).

6) Wnioski i uchwalenie rezolucji.

Rozpoczęcie zjazdu nastąpi punktualnie o godz. 10-ej rano, w lokalu Związku Piekarzy w Krakowie, Rynek Główny 10, II p.

Oddziały, wysyłające na zjazd swoich delegatów, winny na 4-ry dni przed zjazdem podać nazwiska delegatów, biorących udział w zjeździe, na adres Sekr. Okręgowy w Krakowie, Rynek Główny 10, II p.

Za Sekret. Okręg. *St. Cekiera.*

# Kronika Bielska, Białej i okolicy

**Oddział Biała, ul. Komorowicka 4**

## Sensacyjny proces współredaktora „Życia-Polskiego" w Bielsku o zniesławienie Sądu

Przed sędzią d-rem Kozaczkiem toczył się sensacyjny proces przeciwko współredaktorowi wychodzącego w Bielsku „Życia Polskiego", zawieszonemu w czynnościach profesorowi Zawodowej Szkoły Dokształcającej, Korneliuszowi Kłoschkowi, oskarżonemu z art. 127 k. k. o znieważenie Sądu.

Tło tej sensacyjnej sprawy, które — ze względu na osobę oskarżonego, głównego współpracownika powstałego po smutnych zajściach antyżydowskich w Bielsku z września ub. r. skrajnie antysemickiego tygodnika, zbudziło zrozumiałe zainteresowanie — przedstawia się następująco:

Po procesach o zajścia antyżydowskie przed Sądem Okręgowym z Wadowic na sesji wyjazdowej w Białej nadszedł do tegoż Sądu niezwykle obraźliwy anonim, w którym nieznany autor pisał między innymi, że:

„Sądy wydają łagodne wyroki na Żydów i uwalniają ich od szubienicy, natomiast wydają drakońskie wyroki na Polaków. Źle się Panowie Sędziowie bawicie i źle się to dla Was skończy. Sądy zalatują cebulą żydowską. Wyślemy Was razem z Żydami na Madagaskar".

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń co do autorstwa anonimu Prokuratora Sądu Okręgowego w Cieszynie wygotowała red. Kłoschkowi akt oskarżenia o zniesławienie Sądu.

Na rozprawie dłuższe zeznania złożył starszy przod. służby śledczej w Bielsku, Stefan Michalik, który prowadził dochodzenia, celem wykrycia autora anonimu. W czasie jego przesłuchania doszło do ostrej kontowersji między nim a obrońcą oskarżonego. Świadek podaje, że otrzymawszy polecenie Prokuratury przeprowadzenia dochodzeń nie wiedział w pierwszej chwili, w którym środowisku ma szukać sprawcy. Podejrzewał, że autorem anonimu mogła być osoba z kół Stronnictwa Narodow., wychodzącej w Sosnowcu żydożerczej „Polskiej Karty", a wreszcie z redakcji „Życia Polskiego", zaangażowanego mocno w akcji antysemickiej na terenie Bielska-Białej. W związku z powyższymi podejrzeniami świadek prowadził szczegółowe dochodzenia — i w końcu ktoś zwrócił mu uwagę na oskarżonego, o którym wiedział, że był szczególnie czynny w walce z Żydami. Świadek starał się przeto wydostać w biurze meldunkowym próbę pisma oskarżonego, ale tam oświadczono mu, że redaktor Kloschek nie jest meldowany. W rozmowie z jednym swoim kolegą świadek dowiedział się, że w referacie politycznym ma się znajdować jakaś ulotka „madagaskarowa" z dopiskiem oskarżonego. Po rozpoznaniu pisma dopisku i innych rękopisów oskarżonego z anonimem, świadek przyszedł do przekonania, że wszystkie te pisma pochodzą z jego ręki. W toku dochodzeń podejrzany stanowczo zaprzeczył, jakoby był autorem anonimu.

Po przesłuchaniu świadka Michalika, Sąd przystąpił do wysłuchania biegłego grafologa em. płk. Pakuli z Cieszyna. Na polecenie sędziego śledczego biegły przeprowadził ekspertyzę pisma oskarżonego i swoją opinię złożył na piśmie, dołączonym do akt. Na rozprawie jednak biegły prosił o wyznaczenie mu dodatkowego terminu do ponownej ekspertyzy, albowiem, mimo wielkiego podobieństwa między pismem oskarżonego a anonimem, nie może stanowczo orzec co do autorstwa, a to dlatego, że posiadany przezeń rękopis oskarżonego był bardzo mały.

Sąd przychylił się do prośby biegłego i w tym celu odroczył rozprawę do dnia 21 b. m.

# ZE ŚLĄSKA

## Magistrat m. Pszczyny w trosce o żubry pszczyńskie

Z Pszczyny donoszą:

Magistrat m. Pszczyny na ostatnim swoim posiedzeniu zajmował się sprawą żubrów, umieszczonych w lasach ks. Pszczyńskiego, które w związku z przejęciem przez Skarb Państwa tej części lasów, mają być przeniesione na inny teren.

Magistrat uchwalił zwrócić się do kompetentnych władz z prośbą o pozostawienie zwierzyńca nadal w rezerwacie Jankowickim (koło Pszczyny) w drodze zamiany potrzebnej do tego części lasu między Skarbem Państwa a generalnym pełnomocnikiem ks. v. Pless. Magistrat w uchwale swej stwierdził m. in., że zwierzyniec stanowi dla miasta Pszczyny, jako miejscowości, zaliczonej przez Min. Komunikacji do wycieczkowych, dużą atrakcję turystyczną i przeniesienie zwierzyńca w okolice dalej od Pszczyny położone i mniej dostępne, stanowi poważną szkodę dla turystyki i miasta — i ujemnie odbić się może na ruchu gospodarczym całej okolicy. Pszczyna, poza Białowieżą, posiada bogaty zwierzyniec z żubrami, który należy w Polsce do osobliwości i dlatego ściąga rzesze turystów.

## Radio śląskie

**ŚRODA, 13 kwietnia**

13.00 Koncert — płyty. 14.15 Poradnik sport. dla robotników przem. ciężkiego. 14.25 Wiad. bieżące. 14.35 Wiad. giełdowe. 14.35 Muzyka rosyjska — płyty. 18.10 Wiad. sport. 18.15 Porady radiotechniczne (Jan Ciahotny). 18.25 „Legenda o glinianych ptaszkach Pana Jezusa" wg. Marii Dynowskiej radiofonizacji Heleny Tymienieckiej, w wyk. zespołu „Kukiełek śląskich". Muzyka Żmudzkiego. 18.45 Wrażenie z wycieczki do szkł angielskich — pog. wygłosi dr. Stanisław Kubisz. 18.55 Program. 20.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos.." a) „Tajemnica kiełbasy wielkanocnej" — reportaż, b) „Co słychać w województwie kieleckim? — kronika. 20.15 Z twórczości Jana Sebastiana Bacha — płyty. 23.00 P. Czajkowski. 6 Symfonia Patetyczna — orkiestra pod dyr. Oskara Frieda — płyty.

**CZWARTEK, 15 kwietnia.**

13.30 Koncert poświęcony utworom Fr. Liszta — (płyty). 13.25 Muzyka świecka i religijna (płyty). 14.25 Wiad. bieżące. 14.35 Artur Schnabel — fortepian (płyty). 18.10 Wiad. sport. 18.15 Wokalna muzyka religijna w wyk. zespołu wokalnego (z Krakowa). 18.40 Program. 18.45 Lekcja języka polskiego. 21.00 Filadelfijska orkiestra symfoniczna i G. D. Cunnigham — organy (płyty). 23.10 Skrzynka francuska.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.